

# Dziś: Poseł Wojewódzki prowokatorem.

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron.

No. 28

**Cena numeru**  
**0 gr.**

**na prenumeraty**  
**w Łodzi:**  
Mies. z dod. ilust. 4,25 gr.  
3 mies. 12,75 gr.  
6 mies. 25,50 gr.  
Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5,25 gr.  
Poza Łodzi egz. 27 ct

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXX r.**  
**istnienia.**

**Redakcja i Administracja**  
w ŁODZI  
Al. Kościuszki 4  
**TELEFON 28**  
Konto P.K.O. 60594.  
Red. przyjmuje od 5-7  
Artykuły i korespondencje  
nie zwrotna się.

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.**

Sobota dnia 29 stycznia 1927 r.

Z obrad sejmowych.

## Poseł agentem defenzywy i prowokatorem.

### Wicepremier Bartel potwierdza szczegóły o działalności posła Wojewódzkiego

Warszawa, 28-1 (pat)

Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu zażądał głosu poseł Poniatowski z „Wyzwolenia”, oświadczając, że wobec rewelacji o posle Wojewódzkim, które przyniósł dzisiejszy „Głos Prawdy”, w interesie Sejmu leży, aby zarzuty postawione mu były jak najszybciej zbadane, abyśmy mieli pewność czy taka działalność na terenie Sejmu była możliwa.

Mówca zwraca się z zapytaniem go marszałka Sejmu, co zamierza uczynić w tej sprawie.

Marszałek odpowiedział, że artykuł „Głosu Prawdy” jest mu znany a postawione w nim zarzuty są tak ciężkie, że aż zdają się być nieprawdą. „Zwrócę się — oświadczył marszałek — do rządu o informację w tej sprawie, bo gdyby nawet poseł Wojewódzki nie zażądał sądu marszałkowskiego, muszę zaznaczyć, że zwrócił się o to do mnie przed kilku minutami, to musiałbym z rządu wszcząć tę sprawę. Gdyby zarzuty „Głosu Prawdy” okazały się prawdziwymi, uclibyśmy do czynienia z czynem wprost hydnym”.

Warszawa, 28-1 (tel. wł.)

Poseł Wojewódzki po przybyciu do Sejmu udał się zaraz do marsz. Rataja, oświadczając, że żąda sądu marszałkowskiego, któryby zajął się tą sprawą.

**DAJSZA DYSKUSJA BUDŻETOWA.**

O godzinie 11,15 marszałek Rataj otworzył posiedzenie Sejmu. Przed przystąpieniem do porządku dziennego, t. j. do dalszej dyskusji szczegółowej nad budżetem M.S.Z.abrał głos wicemarszałek Poniatowski i

zwrócił się do marszałka Sejmu z zapytaniem o wyjaśnienie w sprawie zarzutów, postawionych przez jedno z dzisiejszych pism po rannych posłowi Wojewódzkiemu, jako agentowi defenzywy i prowokatorowi. Wicemarszałek Poniatowski stwierdza, że leży w najwyższym interesie Izby, aby zarzut był natychmiast zbadany, gdyż trzeba wyjaśnić czy jest możliwe, aby na terenie Sejmu znajdował się prowokator.

Wicemarszałek Poniatowski zwraca się do Marszałka Rataja z zapytaniem, co zamierza uczynić, aby ratować imię i honor Sejmu.

W odpowiedzi na to zabrał głos Marszałek Rataj oświadczając, że artykuł jest mu znany a wiadomość w nim zawarta jest tak straszna, a zarzut jest tak ohydny, że wy daje mu się wprost niemożliwym, aby taki poseł mógł znajdować się w Sejmie. Stwierdza, że już na podstawie artykułu musiałby natychmiast wszcząć śledztwo, nawet gdyby oskarżony w tym artykule tego nie zażądał. Stwierdza jednak, że przed kilku minutami zwrócił się do niego poseł Wojewódzki żądając sądu marszałkowskiego. Następnie marszałek udzielił głosu wicepremierowi Bartłowi.

**WICEPREMIER BARTEL PRZEMAWIA.**

Na trybunę wchodzi wicepremier Bartel i oświadcza że był również uderzony rewelacjami tego pisma i natychmiast puścił w ruch cały aparat, aby w ciągu trzech godzin przed posiedzeniem Sejmu móc stwierdzić o ile te zarzuty są prawdziwe. P. wicepremier oświadcza, iż na podstawie dotychczasowych wyników, które zdołał zebrać, może stwierdzić, że rewelacje „Głosu Prawdy” są niestety prawdziwe, a zarzuty, postawione dadzą się udowodnić.

Już ten materiał, jaki zdołałem zebrać stawia rewelacje tego pisma na płaszczyźnie zupełnej prawdy. Wiadomości te w ciągu dnia dzisiejszego uzupełnię i materiał oddam p. marszałkowi Sejmu do rozpatrzenia.

Po przemówieniu wicepremiera Bartła padły okrzyki: Hańba.

W związku z tem na sali sejmowej olbrzymie poruszenie. Padają rozmaite okrzyki m. in. poseł Jermicz (kl. białoruski) krzyczy: Posłowie białoruscy siedzą w więzieniu a ten prowokator jest na wolnej stopie. Wśród innych posłów zarówno na prawicy jak i na lewicy potwierdzenie wiadomości przez wicepremiera Bartła wywołało tak olbrzymie wrażenie, że wszyscy powstałi z miejsc i zbierali się grupami i naradzali się nad tym wypadkiem.

Po wyjaśnieniach wicepremiera przystąpiono do porządku dziennego.

Marszałek stwierdza, że wczorajsza dalsza dyskusja została uniemożliwiona wobec braku mówców zarówno ze strony Sejmu jak i ze strony rządu. Marszałek wzywa posłów, referentów i mówców zapisanych do głosu, aby nie opuszczali posiedzenia, gdyż o ile sprawa dana przyjdzie na porządek dzienny, a mówca będzie nieobecny, nie będzie odraczał w przyszłości posiedzenia, lecz budżet będzie łąlatwiony na podstawie tego co uchwaliła komisja.

Następnie zabrał głos wicepremier Bartel. W kilku zdaniach starał się obronić budżet min. spraw zagr. w wysokości przedstawionej przez rząd, zaznaczając, że skreślenia są niemożliwe wobec różnicy kursu złotego i walut obcych.

Na oświadczeniu wicepremiera Bartła zakończono dyskusję nad budżetem M. S. Wojsk i przystąpiono do dyskusji nad budżetem Najw. Izby Kontroli Państwa. Referuje poseł Badzian.

## Szkoła tańca

W. Lipińskiego GRAND HOTEL (Traugutta 1)

Specjalny kurs ostatnich nowości.

Charleston, Black Bottom, Tango Nuevo. 269-

**Miejski Kinematograf Oświatowy**

Od wtorku dnia 25 stycznia 1927 r.

Dla do- **Sultanka miłości**  
rosyjskich

Piękny poemat egz. z krajiny słonecznej i kwiatów

Dla mi- **Robin z lasu** („Robin Hood“)  
dziejy

W roli głównej Douglas Fairbanks. (250)

# Budżet Ministerstwa Oświaty

## Na stole operacyjnym Sejmu.

Warszawa, 28-1

### NAJWYŻSZA IZBA KONTROLI PANSTWA

Posel Badzian (P.P.S.) referował budżet Najwyższej Izby Kontroli przedstawiając jego rozmiary liczbowe, przyczem zaznaczył, że działalność tej instytucji będzie przedmiotem specjalnych obrad Sejmu. Komisja poczyniła pewne zmiany w tym budżecie. Między innymi, wstawiono 100.000 zł na cele wydatniejszej pomocy dla pracowników tej Izby, ze względu na specjalny charakter ich urzędowania. Ponadto wykresło do dodatku 12.000 zł. dla prezesa tej Izby.

### PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Z koleji pos. Polakiewicz (Str. chłop.) przedstawił budżet prezydium Rady Ministrów, zaznaczając, że poważniejsze oszczędności osiągnięto w dziale administracji wskutek zreorganizowania urzędu prezydium i uzyskanej tą drogą redukcji personelu.

### BUDŻET OŚWIATY I WYZNAN RELIGIJNYCH.

Pos. ks. Kaczyński (Chrz. Dem.) przedstawił następnie referat o budżecie ministerstwa wyznań i oświecenia. Budżet ten w projekcie rządowym wynosił 295 milionów zł., a komisja podniosła go do 325 milionów tak, że obecnie wydatki na oświatę wynoszą 15,7 proc. całego budżetu. Wydatki osobowe w budżecie wynoszą 87 proc. inwestycyjne tylko 1,5 proc. Mówca z zadowoleniem stwierdził, że wydatki na oświatę z roku na rok są podnoszone. W rzeczywistości wydatki na szkolnictwo są w Polsce znacznie większe.

Samorzady dopłacają 60 milionów rocznie, prywatne szkolnictwo kosztuje 50 milionów, ponadto województwo śląskie wydaje na szkolnictwo 25 milionów, razem tedy wyda je się w Polsce na szkolnictwo około 460 milj. zł. Wydatki państwa na oświatę nie są u nas jednak zbyt wielkie; są mniejsze znacznie od tego, co wydają inne państwa na te cele. Przechodząc do omówienia budżetu wyznań, mówca podniósł, że na wyznanie katolickie przeznaczona jest 21 milionów zł. na ewangelickie 235.600 zł., na prawosławne 1.695.580 zł., na mahometańskie 76.956 zł., na mojżeszowe 185.100 zł., na karaimskie 500 zł. na wojskowe duszpasterstwo 1.000 zł. Liczbę etatów nauczycieli szkół powszechnych komisja podniosła o tysiąc, a wydatki na budowę z jednego na dwa miliony.

Mówca uskarżał się na finansowe upośledzenie departamentu sztuki.

W dyskusji przemawiała posłanka Balicka (Zw. Lud. Narod.) która uskarżała się, że wychowanie narodowe nie jest u nas należycie traktowane. O program wychowania nikt się nie troszczy. Szczególnie lekceważy sobie rząd wychowanie przedszkolne i wszelkie ochrony i opiekę nad dzieckiem. W szkole przeciążają się dzieci wiadomościami. Nie mamy osobnej nauki o obywatelstwie.

Przemawiali następnie posłowie: Barański (Klub pracy) i Malik (Piast.)

Posel Malik zgłosił wniosek o podwyższenie kwoty na budowę szkół z dwu milionów na trzy miliony zł.

Przemawiał następnie pos. Czapliński (P.P.S.), który opowiadał, że mniejszości narodowe są w dziedzinie szkolnictwa pokrzywdzone. W bardzo namiętnym, tonie występował przeciwko rzekomemu mieszaniu się kleru katolickiego do spraw politycznych.

Przemawiali następnie pos. Wygodzki (Koło żyd.) Wójtowicz (Str. chłop.).

Na tem posiedzenie odroczone do godz. 3 min. 30 po południu.

Posel Zygmunt Nowicki, ironizując, stwierdza, że niesłuszne jest zdanie, jakoby Minister Oświecenia nie miał programu.

Ks. poseł Londzin mówi o stosunkach szkolnych na G. Śląsku, stwierdzając, że ja dnia z przyczyn niepomysłnego wyniku ostatnich wyborów na Śląsku jest brak uświadomienia narodowego.

Posel Utta ubolewa, że na cele wznowienia ewangelickiego przyznano 1 procent budżetu, czyli 235 tysięcy. W tych warunkach mówca nie może głosować za budżetem oświaty, wyrażając nadzieję, że nowy minister oświaty dążyć będzie do naprawy stosunków.

Posel Roman („Piast”) podkreśla z naciskiem, że czas już jest, aby utworzona została naczelna rada wychowania. Suma 2-ech milionów złotych, przeznaczonych na budowę szkół, jest zbyt szczupła. Ministerstwo w dziedzinie budowy szkół i rozbudowy sieci szkolnej nie ma planu.

Posel Smólikowski (P.P.S.) oświadcza, że budżet oświaty nie odpowiada współczesnym prądom, jakie społeczeństwo nasze obecnie przenikają, a które wyrażają się w żądaniu reformy ustroju szkolnictwa. P.P.S. dąży do reformy ustroju szkolnictwa i oddziaływa w tym kierunku na warstwy. Żądanie to manifestuje się na zebraniach. Posel Cieplak wnosi o powiększenie pozycji na seminarja o 100 tysięcy. Poruszając sprawę konkordatu, stwierdza, że ludność polska przeciwna jest konkordatowi. Posel Mendrys (Z.I.N.) oświadcza, że w porozumieniu z rządem i sprawozdawcą, wnosi o wstawienie do budżetu trzech etatów profesorskich i 30 asystenckich. Posel Kozicki (Ukrainiec) zarzuca Ministrowi Oświaty prowadzenie akcji polonizacyjnej na kresach. Instrukcje nakazują w szkołach utrakwistycznych nauczanie religii w języku ojczystym, w praktyce zaś uczy się po moskiewsku. Mówca domaga się utworzenia uniwersytetu ukraińskiego. Nie ma on zaufania do polityki oświatowej. Na tem dyskusję przerwano. Następnego posiedzenie wyznaczono na jutro na godz. 11 rano.

Na porządku dziennym dalsza dyskusja nad budżetem Min. Oświaty oraz dyskusja nad budżetem Min. Sprawiedliwości.

### Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34 177

D z i s. D z i s.

Przebiegaj film p. t. **Dama w masce**

W rolach głównych sławni artyści rosyjscy  
**Natalja Kowanko, Mikołaj Kolin  
i Mikołaj Rimskij.**

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 2 do 3 po poł., I m. 60 gr. II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. p. 5 I m. 20 gr. II m. 40, III m. 50 g

Do akt. Nr. 556 1926 r.

### OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, JAN ANDRZEJEWSKI, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Orlej Nr. 3 na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza że dnia 3 lutego 1927 r. od godz. 10-ej rano w Rudzie Pabjanickiej odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Samuela Kupermana składających się z futra męskiego, garnituru, walizy, szafy do odzieży, oraz pianina, oszacowanych na ogólną sumę 600 zł.

Komornik J. ANDRZEJEWSKI

### Szmechel i Rozner

Plotkowska 100 i 100

Wyprzedaż posezonowa

Ceny bajecznie tanie.

## Delegacja Banku Polskiego

### Przedstawi zagranicy faktyczny stan gospodarczy Polski.

Warszawa 28-1 (ale)

Delegacja Banku Polskiego, udająca się zagranicę, która będzie konferowała z kapitalistami zachodnimi przede wszystkim w sprawie sprawozdania profesora Kemmerera ma również poinformować zagranicę o praktycznym stanie gospodarczym naszego kraju. Wyjazd jej nastąpił dopiero obecnie z tego powodu, ponieważ dotąd, dzięki informacjom,

pochodzącym ze źródeł niemieckich, stan waluty polskiej uważany był za rezultat pomyślnego koniunktury z powodu strejku angielskiego. Opinia ta była całkowicie jednostronna. Waluta polska wzmocniła się po upływie 2 miesięcy od czasu zakończenia strejku angielskiego i jest od eksportu węgla zupełnie niezależna. Delegacja zapatrzone jest w specjalne pełnomocnictwa.

Do akt. Nr. 856 1925 r.

### OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, JAN ANDRZEJEWSKI, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Orlej Nr. 3 na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza że dnia 7 lutego 1927 roku od godz. 10-ej rano w Konstantynowie odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Augusta Jassmana składających się z mebli, maszyny do szycia, oraz garderoby. Oszacowanych na ogólną sumę 785 zł.

Komornik J. ANDRZEJEWSKI

### OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, JAN ANDRZEJEWSKI, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Orlej Nr. 3 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza że dnia 8 stycznia 1927 r. od godz. 10-ej rano w Aleksandrowie odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Altera Hochmana, składających się z kasy ogniotrwałej i mebli, oszacowanych na ogólną sumę 570 zł.

Komornik J. ANDRZEJEWSKI

# Warszawa i Kraj.

# Polska powinna zostać nietykalna.

## Znamienne oświadczenie gen. Duponta.

Paryż 28 stycznia (pat)

„Echo de Paris” ogłasza oświadczenie gen. Duponta, b. szefa misji wojskowej francuskiej w Warszawie w kwestji okupacji Nadrenji przez wojska francuskie.

W oświadczeniu tem gen. Dupont stwierdza, że Niemcy ani na chwilę nie pogodziły się z granicami ustalonymi przez traktat wersalski. Co go granic zachodnich zawarły one rodzaj rozejmu, nie rezygnując z zamiaru wyrównania swych granic wschodnich. Dążąc do tego celu, Niemcy nie przebierają w środkach, przedstawiając się jako ofiary niesprawiedliwości. Zachodzi obawa, aby pewne państwa nie dały się złapać na wędkę niemieckich twierdzeń i aby zmęczona długą wojną, nie uznały za możliwe zwycięzcy prowizorycznego pokoju kosztem Polski.

Gen. Dupont oświadcza dalej, że zmiana wschodnich granic Polski byłaby okrutnym przestępstwem, wydaniem na pastwę Niemiec ziem odwiecznie polskich. Na oddanie tych ziem Polska nie zgodzi się nigdy, czego dowodem była ostatnia mowa ministra Zaleskiego. Polska powinna zostać nietykalna w obecnych granicach i na wypadek, gdy Niemcy zechcą napaść — powinny one ujrzeć twardą epokę nierozzerwalnego sojuszu francusko-polskiego.

Gen. Dupont donosi, że Niemcy nie odważą się zaatakować Polski dopóki, dopóki trwa okupacja Nadrenji. Jest ona najskuteczniejszą bronią i wojska francuskie powinny pozostać w Nadrenji tak długo, dopóki pozwalają na to traktaty. Będzie to najlepsza ochrona i najskuteczniejsza ochrona Francji oraz jej sojuszniczki, Polski.

## U p. min. komunikacji.

P. minister komunikacji, inż. P. Romoocki, przyjdzie dziś na audjencji posła i ministra republiki austriackiej, p. Post'a, zarząd polsk. Związku kolejowców, inż. Lewalskiego — dyrektora fabryki „Zieleniewski”, oraz delegację polskiego Związku przemyślowców garbarskich.

## Zjazd N. P. R.

Dnia 30 bm. w sali Związku zawodowego „Praca” w Łodzi, odbędzie się doroczny zjazd delegatów okręgów łódzkiej NPR. Na zjeździe tym wyrażą się ustosunkowanie się do sprawy NPR, do swicowej opozycji tegoż stowarzyszenia. Obrady będą miały wielkie znaczenie dla walnego zjazdu N. P. R. z całego terytorjum b. Królestwa Kongresowego (zapowiedziany na dz. 6-ty lutego) z tego względu okrąg łódzki posiada około połowy wszystkich członków NPR, na terenie b. Królestwa Kongresowego.

## Komisja ankietowa

W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji ankietowej pod przewodnictwem profesora Rotherta z udziałem wicepremiera Bartla i 9 ministrów. Wicepremier Bartel zagai posiedzenie. Między innymi w stałej pracy komisji weźmie udział sekretarz generalny komitetu ekonomicznego pan Jablikowski.

## Sowiecka interwencja.

Poselstwo sowieckie, interwenjował u rządu Polnego w sprawie niejakiego Uznańskiego aresztowanego wczoraj legitymując go jako funkcjonarza poselstwa. Jak się dowiadujemy władze centralne zapowiedziały swą odpowiedź poselstwu sowieckiemu po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa.

## Wzrost bezrobocia.

Ostatnia liczba bezrobotnych znacznie wzrosła. W grudniu jeszcze było zarejestrowanych 200 tysięcy bezrobotnych a obecnie mamy około 320 tys.

## PRZEZ RADJO.

### PROGRAM NA DZIEŃ 29 STYCZNIA.

Warszawa (długość fali 980 metr.)

Godz. 15,00—15,25 — Komunikaty gospodarcze i meteorologiczne; godz. 15,30—16,45 — Stacja niemiecka; godz. 16,45—17,10 — Odczyt pt. „Życie i praca drużyny harcerskiej”; godz. 17,15—18,40 Koncert południowy. Godzina 18,40—19,00 — Różnaitości; godz. 19,00—19,25 — Odczyt pt. „Zygmunt Bortkiewicz”; godz. 19,30—19,45 — Komunikat rolniczy; godz. 19,45—20,10 — Pogawędka z działu „Radjotechnika”; godz. 20,10—20,30 — Przerwa (Prawdopodobnie odczytanie komunikatów); godz. 20,30—22,00 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka; godz. 22,00—22,30 — Sytuacja czasu, komunikaty prasowe. Przerwa, Godzina 22,30—23,30 — Muzyka taneczna. Transmisja z cukier „Wielka Ziemiańska”. Godz. 12,30 — Transmisja Filharmonji warszawskiej. Międzynarodowy konkurs konkursowy im. Fr. Chopina.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 29-go stycznia 1927 roku.

### WALUTY I DEWIZY.

Pol. St. Zjedn. 8,93  
Belgja 124,85  
Holandia 358,35  
Londyn 43,56  
Nowy Jork 8,97  
Paryż 35,45  
Roga 26,63  
Szwajcaria 173,05  
Włochy 38,75  
Wiedeń 126,85

Nieco słabsza dewiza na Londyn, mocniejsza Belgje Urzędowy kurs dolara znów obniżył się w skutek obrotów prywatnych, bez interwencji Banku Polskiego. Obrót ogólny około 100,000 do-

### PAPIERY PROCENTOWE

8 proc. L. Z. państw. Banku rolnego 84,00 (zł. 30); 8 proc. L. Z. państw. Banku gosp. kraj 84,00 (145,39); 6 proc. pożycz. dolarowa z roku 1920 79,00 (708,63); 8 proc. pożycz. konwersyjna 97,00 (zł. 167,89); 6 proc. pożycz. kolejowa 93,50 (zł. 183,83); 5 proc. państw.

# Walka o teki.

## Próby stworzenia rządu w Niemczech zawiodły.

Berlin, 28-1 (pat)

Wbrew pierwotnym zamiarom koalicji, aby próby utworzenia nowego gabinetu zakończone zostały wczoraj — wyłoniły się w ostatniej chwili przy rozdziale tak nieprzewidziane trudności. Niemiecko-narodowi domagali się przyznania im teki Ministerstwa Komunikacji. Temu żądaniu sprzeciwiła się frakcja niemiecko-ludowa, wobec czego niemiecko-narodowi oznajmili, że rezygnują z

Ministerstwa Komunikacji za Ministerstwa Finansów. Ponieważ centrum, które reflektuje na tę tekę, sprzeciwiło się temu, delegacja frakcji niemiecko-narodowych udała się do kanclerza Marksa, oświadczając, że stronnictwo niemiecko-narodowych musi otrzynać cztery teki. Z powodu spóźnionej pory dalsze rokowania o teki frakcyjne odłożono do piątku, godz. 11 rano.

# Walka o wyzwolenie Chin.

## Wojsk przybywa coraz więcej

### ZŁOTO SOWIECKIE NA AKCJE W CHINACH.

Londyn, 28-1 (ate)

„Morning Post” wyraża ubolewanie, iż rząd angielski nie zastosował metod bolszewickich przy okazji przesłania do Rosji Sowieckiej z Anglii półtora miliona funtów szterlingów w złocie, nakładając areszt na

tę sumę. Nie ulega żadnej wątpliwości — pisze dziennik, — że złoto to będzie użyte na akcję bolszewicką w Chinach.

Londyn, 28-1 (ate)

Do Hong-Kongu przybył oddział złożony z 200 amnamiów pod dowództwem oficerów francuskich. Oddział ten następnie wymaszerował w kierunku Szanghaju.

# Aresztowanie międzynarod. złodzieja.

## Na lądzie i na wodzie okradał.

Paryż, 28-1 (ate)

Policja paryska aresztowała jednego z niebezpiecznych międzynarodowych złodziei obywatela amerykańskiego Józefa Johnsona. Władze amerykańskie zwróciły się do władz francuskich o wydanie Johnso-

na, który w Chicago zdefraudował 175 tysięcy dolarów. Podczas swej podróży okradł i koleją Johnson okradał swoich współtowarzyszy podróży, lub ogrywał ich w karty posługując się fałszywymi kartami.

poż. konwersyjna 49,50; 4 i pół proc. L. Z. ziem. złote 41,35; 4% L. Z. ziemskie złote 36,00; 5% L. Z. Warszawy złote 49,80; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy złote 46,85; 6% oblig. Warsz. 1915—16 r. 26,00.

### AKCJE.

Bank dyskontowy 12,50; Bank handlowy 4,30; Bank Polski 103,50; Bank zachodni 2,00; Bank zjedn. ziem. pol. 8,25; Kijewski 0,29; Puls 5,35; Zgierz 1,85; Pol. Tow. El. 0,16; Brown-Boweri 1,55; Siła i Swiatło 45,00; Czernsk 0,40; Częstochowa 1,52; Gosławice 43,00; Michałów 0,31; warsz. Tow. fab. cukru 3,80; Wirlaj 34,00; Łazy 0,19; Wysoka 4,60; „Nobel” 2,68; Wę-

giel 85,00; Fitzner 2,90; Cegielski 19,50; Lilpop 20,85; Modrzejów 6,35; Norblin 105,00; Ostrowie 14,50; Parowozowy 0,65; Pociąg 1,75; Rudzki 1,47; Starachowice 2,60; Ursus 1,70; Zieleniewski 14,40; Zawiercie 17,50; Żyrardów 13,50; Borkowski 1,40; Jabłkoswey 0,13; Syndykat 2,00; Haberbusch 84,50; Spirytak 2,25.

Mocniejsza 6 proc. pożyczka dolarowa. Duży popyt na 5 proc. konwersyjna. Dla Listów zastawnych i obligacji m. Warszawy tendencja mocna. Dla akcji teneednej z początku mocna, wyróżniła się znacznie wyższa akcja Banku Polskiego. W końcu zebrania giełdowego wskutek rywalizacji zysów kursy niektórych akcji nieco załamały.

# Rządowe żydofilstwo.

## Posunięcia rządu w stosunku do Żydów.

Łódź 28 stycznia.

Obecny kierunek rządu jest wybitnie filosemickim. Polska idzie na dalekie ustępstwa na rzecz Żydów w dziedzinie szkolnictwa, gwarantuje specjalną opiekę interesów mniejszości, stwarzając sekretarjaty i ekspozytury rządowe dla spraw mniejszości, osadzając na fotelu sekretarza — rzecz w dzisiejszych stosunkach wcale nie dziwna — osobistość w mundurze oficerskim dla zabezpieczenia swoich agend partyjnych lojalnością nowokreowanego dostojnika.

Każdy zakątek naszego państwa roi się od żydów. Na każdym polu polskiego życia słychać charkot i rżenie judaizmu. Medycyna, sądownictwo, nauki wolne, literatura, sztuka, urzędy i władze centralne i samorządowe, pomijając już handel i przemysł, grupujący się przeważnie w rękach żydowskich, są terenem eksploatacyjnym żydowskiej przebiegłości.

Nasza krótkowzroczność widzi jutrzejsze, bardzo wątpliwe i problematyczne korzyści sojuszu z Żydami, nie liczy się z tem co pojutrze przyjaźń żydowska przynieść a co najgorsze objawy chwili bieżącej nie zdołają przemówić do naszego rozsądku.

Krecia robota komunizmu nie ustaje. Sady stołeczne i prowincjonalne są przepełnione procesami żydowskich komunistów. Nieustannie zamyka się „orlonosych“ pionierów kominternu za kratkami, ale co to pomaga? Podziemna akcja wywrotowa w atmosferze partyjnych walk rozwija się coraz szerzej. Zamożna młodzież żydowska, zwłaszcza ze sfer studenckich, akademickich niezależna od pobudek materialnych, pełni gorliwie służbę w jaczejkach i związkach komunistycznych. Co ją do tego skłania? Rasowa nienawiść do wszystkiego, co polskie i katolickie dążąca do zorganizowania na terenie polskości widomego, potężnego stanowiska wyjściowego dla swej akcji międzynarodowej: zawładnięcia światem.

Obecne faworyzowanie jest wprost za bójką polskości. Jeżeli przy dzisiejszych warunkach „uświadamiania ideowego“ żydowska młodzież zajęła wrogię dla naszej państwowości stanowisko, co będzie, gdy w chederach przy rządowej pomocy rozpocznie się na wielką skalę domowa fabrykacja komunizmu?

Nie operujemy gołosłownymi frazesami stoimy twardo na logice faktów: W Warszawie aresztowano w dniu 22 stycznia br. okręgowy związek żydowskiej młodzieży komunistycznej. Oto lista tych lojalnych obywateli polskich, których dobrocią plennego sentymentalizmu chcemy związać z naszym organizmem: 1) Teofila Zilberstein, 2) Denke, 3) Chaim Morgenstern, 4) Chaim Rudarz, 5) Emil Goldkorn, 6) Aleksander Sokółowski, 7) Bela Goldberżanka 8) Ala Kraśnobra.

Z listy tej nie pominięto ani jednego nazwiska. Przeprowadzona podczas zebrania rewizja wykryła obfity materiał dowodowy oraz okólniki do dzielnicowych jaczejek.

Może czynniki rządowe dla których „najsympatyczniejsze są szkoły żydowskie“ zastanowią się głębiej nad kierunkiem swojej orientacji politycznej i zbijających w

oczy faktów wyciągną dla siebie wskazówki, dokąd nas zaprowadzi chydne żydofilstwo.

A. E.

## Jak w czasach niewolnicwa. Straszna dola polskich emigrantów w Argentynie

Jak wiadomo, do Argentyny wyjechali przedstawiciele polskiego ministerstwa spraw zagranicznych i charge de affaires przy polskim konsulacie w Niemczech, aby się naocznie przekonać o doli i warunkach naszego wychodźstwa. Zanim zdążą do nas dotrzeć oficjalne sprawozdania, przytoczymy najzupełniej wiarygodne dane o strasznej doli naszego wychodźstwa w Argentynie, jako dalszy ciąg naszych stałych pod tym względem informacji i zastrzeżeń.

Wiemy, że wychodźstwo, wobec stałego przyrostu ludności i bezrobocia, jest rzeczą konieczną, nie dziwimy się więc, że polski robotnik, nie mogąc znaleźć pracy we własnym kraju, szuka go na obczyźnie, ale rzecz dziwna, nie wierzy przestrogom, otrzymywanym drogą listów, urzędowym oświadczeniom i artykułom prasy, lecąc na zatrącenie. Fakty podane poniżej może nareszcie wpłyną na zrozumienie mas emigrujących, że Argentynie należy bezwzględnie omijać.

Emigranci polscy całymi masami błąkają się bez pracy, śpią na gołej ziemi, a w czasie deszczu budują sobie nic nie chroniące schroniska z liści i gałęzi, albo też kopią jamy ziemne. O ile ktokolwiek znajdzie pracę, pracuje bez zapłaty, za skromne, niewy-

starczające wyżywienie. Tubylcy, wykorzystując straszne położenie emigrantów, osłuszonych niewiarygodnymi wprost warunkami, kradną poprostu ich żony i dzieci, i nikt nie wie, co się później z nimi dzieje. Niezależnie od tego odbywa się najohydniejszy targ z targów, a więc jak w czasie niewolnicwa, targ na kobiety, przeciwko czemu władze tantejsze nie przeciwdziałają.

Do tego stanu rzeczy przyczyniają się i sami ojcowie i mężowie, przeżywając najstraszniejszą z tragedij, porzucają żony i dzieci, nie mogąc im dać żadnego utrzymania. Nasz emigrant wydany jest ponadto na łup złodziei, którzy wyzyskują jego nieznaną jomość stosunków, i pod pozorem wyszukania pracy, obdzierają doszczętnie nieszośli wyoh.

Jeżeli już jest zupełny brak laski strawy, to brak jest także pociechy religijnej. Na całą Argentynę jest tylko jeden ksiądz polski w Buenos Aires.

Niewątpliwie delegaci rozpatrzą na miejscu położenie emigrantów i z pewnością działać będą w kierunku ustalenia przy czyn takiego stanu rzeczy i spowodują przecięcie tej nieprawdopodobnej, strasznej drogi naszej emigracji.

## Karjera chińskiego dyktatora.

### Zyciorys wodza chińskich armij Czansolina

Zyciorys wodza chińskich armij północnych, marszałka Czansolina, nie jest w Europie prawie zupełnie znany, jak również zgoła niczego nie wiemy o głównych postaciach rewolucji chińskiej i chińskiej wojny domowej. A. Londres w powieści pod tytułem „Szalejące Chiny“ mniej więcej tak kresli fantastyczną historję Czansolina:

Czansolin urodził się na południu, z ojca kuli-robotnika i matki-gaiganiar ki. Nie nauczył się czytać ani pisać. Jako chłopiec zbierał rośliny i uczył się leczyć bydło. Kiedy Japończycy w roku 1894 postanowili pokonać Chiny, wcielono Czansolina do szeregów cesarskiej armji chińskiej. Wojskowe buty i ubranie przeszkadzały mu bardzo, więc dezertował. Uciekając przed prześladowaniem ze strony żandarmów, schronił się na katolicką farmę św. Józefa, gdzie przyjął wiarę chrześcijańską ze strachu, aby go nie wydalono. Niedługo był chrześcijaninem, bo tylko do 22 roku życia. Wracając do domu, do kraju ojczystego Newczang, znalazł 7 karabinów. Zwerbował więc kilku bandytów, których w Chinach nie brak, i tu dopiero zaczyna się jego karjera. Trzymając swych współbandytów żelazną ręką, ograniczył się z początku do napadów na podróżnych.

Po kilku udanych napadach jego banda wzrosła, a nawet Hong-honzowie czyli „Czerwone w-

sy“, osławieni bandyci mandżurscy, którzy swój wywódzą aż od praojca Noego, przyłączyli się do niego. Korzystając z ich pomocy, Czansolin opanował Mandżurję, a podczas wojny rosyjsko-japońskiej zorganizował akcję szpiegowską i prowadził wojnę podjazdową przeciwko Rosji. Od Japończyków otrzymywał broń, pieniądze i... błogosławieństwo. Po wojnie jego armja, złożona z wielkich oddziałów ochotniczych, do tego stopnia wzrosła, że Pekin musiał się z nim liczyć. Czansolinowi zapropomowano godność pułkownika pod warunkiem, że złoży dowody wierności. Mianowicie stolica chciała by się pozbyć drugiego naczelnika „Czerwonych wosów“. Czansolin obiecał złożyć tyle dowodów wierności, ile tylko będą od niego żądać. Zaprosił Tullisana na obfity obiad przy którym obydwaj dawni bandyci wspominali o swych pierwszych występach i powodzeniach. Ceremonja pożegnania przeciągnął się dość długo, a kiedy Tullisan był już za drzwiami, wypadli żołnierze Czansolina i strzelili gościa. Czansolin kazał odciąć głowę zabitego, poczem wsiadł na konia, przyjechał do pałacu cesarskiego i rzucił na biurko cesarza jeszcze ciepłą głowę świętego Tullisana. Potem awansował bardzo szybko, a w roku 1911, tj. podczas rewolucji w Chinach, występował już jako pan północy, którym jest po dzień dzisiejszy.

## Strzały, których nie było,

### A które wywołały wiele strzałów

Sąd Okr. Warsz. na posiedzeniu gospodarczem umorzył dochodzenie w zagadkowej sprawie strzałów w Sulejówku w dniu 11-go maja l. z., będą-

cych jakoby zamachem na sędziego p. Pilsudskiego. Mimo wysiłków sędziego śledczego dochodzenia nie dało żadnych rezultatów.

# Dzieje historycznego portretu.

Siąd wziął się w gabinecie dyr. Banku Handlowego portret rotm. hr. Grocholskiego.

Sensacja warszawskich salonów.

Najnowsza sensacja eleganckiego świata Warszawy są fantastyczne dzieje portretu s. p. Antoniego hr. Grocholskiego, rotmistrza kawalerji narodowej z czasów króla Stanisława Augusta. Koroną dziwnych powikłań jest proces sądowy, przelicznemu malarzowi p. Ryszardowi Bisce, p. Józefowi Młodckiemu, b. prokuratorowi i komisarzowi muzealnemu oraz p. Juljanowi Krawiczowi, dyrektorowi „Domu sztuki”.

P. Biske oskarżony jest prosto o kradzież, a pp. Młodkowski i Krawicz o paserstwo.

Dziwne wydarzenia zaczęły się od czarnej kawy w gabinecie prywatnym dyrektora Banku Handlowego w Warszawie, p. Szampaniera, który zaprosił do siebie p. Zdzisława hr. Grocholskiego.

Pan hrabia był w czasie wizyty bardzo miły, ale bezpośrednio od p. Szampaniera udał się do Urzędu śledczego, gdzie złożył sensacyjne zameldowanie, dowodząc, że wiszący na ścianie u dyrektora banku antyczny portret jest własnością rodziny Grocholskich, której został skradziony.

Rozpoczęło się dochodzenie.

P. Szampanier zapytany w tej sprawie wylegił tymował się kupnem obrazu w „Domu sztuki” przy ul. Chmielnej 5, dyrektor „Domu sztuki” p. Krawicz oświadczył, iż portret był dany do sprzedania przez p. Młodckiego, ten zaś z kolei wskazał malarza p. Biskego jako osobę, od której obraz został nabyty.

P. Biske zaś oświadczył: — Gdy byłem z Marszałkiem Piłsudskim w Kijowie, przy opuszczaniu miasta zabrałem nabyte tam w jednym ze sklepów rzeczy w postaci starych dywanów i obrazów. Jednym z nich był stary, zniszczony portret, który następnie został odświeżony przez prof. Ruikowskiego w Warszawie i nabyty przez p. Młodckiego.

Cóż mówi jednak p. Grocholski?

Portret Antoniego hr. Grocholskiego, pendzla sławnej Angeliki Kaufman (Rzym 1741—1806), po licznych przygodach znalazł się w czasie rewolucji rosyjskiej w muzeum w Winiicy. skąd wraz z innymi antykami został przez p. Zdzisława Grocholskiego przywieziony do Warszawy.

Zbiory Grocholskiego zostały złożone w składkach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej skąd część ich poszła na wystawę do kamienicy Baryczków reszta zaś po jakimś czasie w dwóch skrzyniach ujęta rafała do mieszkania p. Grocholskiej przy ul. Mazowieckiej 40.

Tyle p. Grocholski.

Sytuacja p. Biskego stała się tem brudniejsza, że zbiory Grocholskich znajdowały się jakiś czas pod jego opieką jako kustosa składów PKKP. z ramienia wydziału zabytków Straży kresowej.

Zagadka sprowadza się zatem do ustalenia, czy istotnie portret był już w Warszawie, czy też ginął na Ukrainie i mógł być nabyty w Kijowie.

PP.: Biske, Młodcki i Krawicz stanęli przed sądem pokoju 11-go okręgu. Z ramienia oskarżyciela występował adw. Bogucki ze strony zaś p. Młodck

kiego adw. Okręt, który ubocznie zwrócił uwagę na dziwny fakt, iż p. Antoni Grocholski jest przedstawiony ze wstęgą Orła Białego na piersi, chociaż ni gdy nie miał prawa do tej odznaki.

Okazało się, że piękna wstęga domalowano protopłaście rodu Grocholskich gwoli splendoru.

P. Zdzisław Grocholski na sprawie był również bardzo uprzejmy. Serdecznie przeproszał o-

skarżonych, że pozwolili sobie na wszczęcie procedur postępowania karnego ubolewał nawet nad tem, lecz gdy obrońca zaproponował mu wreszcie zrzeczenie się obrazu dla umorzenia przykrej sprawy, wołał podtrzymać oskarżenie.

Sąd ciekawy tem proces odroczył celem powołania dodatkowych świadków.

## Prasa mówi.

# Głosy Prasy Polskiej

## Co dalej?

Takie pytanie stawia „WARSZAWIANKA”, a netylko jedna „Warszawianka”. Pytanie to stawia społeczeństwo i pyta ludzi majowych: co dalej? Cały dotychczasowy system wywrócono do góry nogami, fałchowość zastąpiono „radością tworzenia nowego życia”, doświadczenie i program bezprogramowością, co jednak będzie dalej?

Pytanie to — pisze „Warszawianka” — jest dlatego najważniejsze, że dość widocznie nikt nie sądzi, by obecny stan rzeczy mógł być uważany za zadowalający, lub by wogóle przedstawiał się inaczej niż jako przejściowy.

Dwa wielkie stronnictwa prawicy i środka, Związek L. N. i P. S. L. Piast, które w poprzednim okresie rządów parlamentarnych lub półparlamentarnych były najczynniejsze; mimo bardzo wybitnego udziału w rozprawie budżetowej przez mowy pos. Głabińskiego i pos. Witosa, nie sięgnęły w to określenie dróg wyjścia na przyszłość, skupiając uwagę na bardzo rzeczowym i spokojnym wykazywaniu ujemnych stron dzisiejszego życia państwowego.

I w końcu pismo to radzi, by gruntow nie zmienić ustroj, który Zachód przeprowadza, jako jedyne dla nas wyjście.

## Marja przed wyborczą

„GŁOS CODZIENNY” w swym artykule wstępnym, humorem technicznym i werwą przeczucia się na inny temat i powiada, że od pewnego czasu

obserwuje się zadziwiające stanowisko polityczne: lęk przed konsolidacją stronnictw

umiarkowanej lewicy i centrum. Co parę tygodni: ktoś gdzieś wpada na jakies — zresztą fałszywe! — tropy koalicji wyborczej NPR — Piast — Chadecja albo — aby było „smakowiciej” — podane! — znowy Witos — Popiel — Korfanty i trąbi na alarm, wynosząc wszystkie święte obrazy kultu majowego na ulicę na arną... Więc te pogłoski zapewne znów się gdzieś pojawiają.

I spowiadając się ze swego NPR'owskiego credo, wyznaje całkiem prosto i słusznie zresztą, że

dla NPR, jako obozu, jako masy zorganizowanej, jako ośrodka myśli politycznej ani Polka, ani Marsz. Piłsudski, ani demokracja, ani zagadnienie sanacji życia publicznego nie objawiły się dopiero w maju 1926 roku. To też i dziś czy też przy wyborach polska demokracja liczy tylko na siebie.

## Tam co innego.

Inne jednak zagadnienia zajmują prasę pomorską, wiecznie skłóconą, wiecznie żyjącą w niezgodzie.

„SŁOWO POMORSKIE” omawia niezadowolone warunki w tamtejszej prasie i pisze:

Rewelacje „Gazety Bydgoskiej” o „Dzienniku Bydgoskim” wywołały w opinii publicznej i prasie szerokie echo. „Dziennik Bydgoski” zareagował na nie stekiem bezmyślnych obulg pod adresem stronnictwa Narodowej Demokracji i jej prasy. Na tem obrona „Dziennika Bydgoskiego” się zakończyła. Pismo to grozi oddaniem sprawy do sądu, zapominając zupełnie o tem, że sprawa wyraża, ujawnionych przez „Gazetę Bydgoską” już znajduję się na biurku prokuratora i że w sądzie swe zupełnie znajdzie wyjaśnienie.

Przykra bardzo przykra sprawa.

ZOFJA DROMLEWICZOWA.

5)

## Listy anonimowe.

### PROCES POR. DE LA RONCIERE.

I gdy 21 września na przyjęcie u generała zjawił się, jak zwykle, porucznik de La Ronciere, general wszedł do przedpokoju i tam w obecności kapitana Jacquemin powiedział sucho i formalnie:

„Panie, dla pewnych powodów, proszę aby nie przychodził pan do mego domu. Pan ze chce się oddalić. Zegnam pana.”

Generał sapał, że porucznik okaże zdumienie, zaprotestuje, zapyta o powód. Tymczasem porucznik de La Ronciere nie powiedział ani jednego słowa, skłonił się i wyszedł.

„Gdybym nawet miał jakie wątpliwości — powiedział po jego wyjściu generał do kapitana Jacquemin — to jego zachowanie się potwierdziło mi najzupełniej, że jest on winowajca.”

### NOC ZENSTY.

W dwa dni później rozegrał się pomysł dramat Państwo de Morell udali się wieczorem do teatru, Marja zaś została z guwernantką w domu.

Wieczorem miała gości, przyjęła z wizytą ona oraz córka majora doktora Boecera i Marja spędziła kilka godzin wesoło i przyjemnie, nie domyślając się straszliwych wypadków, które miały nastąpić w kilka godzin później.

W teatrze państwo de Morell widzieli wśród widzów również porucznika de La Ronciere.

Gdy powrócili do domu, panowała wokoło zupełna cisza. Wszyscy już spali.

W nocy miss Allen obudziła się nagle. Wydawało jej się, że obok, w pokoju zajmowanym przez Marję, ktoś rozmawia. Potem usłyszała jęki i krzyki.

Przerażona podbiegła do drzwi, lecz napróżno usiłowała je otworzyć. Drzwi były zabarykadowane. Przez długą chwilę dobijała się bezskutecznie, wreszcie udało jej się drzwi otworzyć.

Oczem jej przedstawił się straszny widok: Marja leżała zemdłona na ziemi. Szyję miała ściśniętą chustką, ciało przewiązane sznurem, na podłodze były plamy krwi. Okno było otwarte, szyba stłuczona.

Przerażona miss Allen chciała biec do państwa de Morell, lecz Marja ocknęła się z omdlenia i oświadczyła, że za żadne skarby świata nie zostanie w pokoju sama.

Guwernantka ułożyła ją więc na łóżku, usiadła przy niej i z trwogą wysłuchiwała nieprawdopodobnego opowiadania.

Oto co mówi Marja:

Obudziła się nagle, usłyszawszy brzęk tłuczonego szkła. Zasłony nie były spuszczone, księżyc świecił jasno i w jego świetle ujrzała rękę, wysuwającą się po przez stłuczoną szybę i otwierającą okno. Potem jakiś mężczyzna wskoczył do po-

koku i zbliżył się do niej. Oszalała z trwogi, nie będąc w stanie nawet krzyknąć z przerażenia, Marja wyskoczyła z łóżka i stanęła za jakimś krzesłem, lecz mężczyzna podbiegł do niej, obalił ją na podłogę, rzucił się na nią, szarpał ją, gryzł, bił i powtarzał przez zaciśnięte zęby:

„Przyszedłem się zemścić.”

Zerwał z niej kaftanik nocny i uderzał powtarzając ciągle:

„Przyszedłem się zemścić.”

Potem zranił ją nożem w rękę i w nogę wo-

lając: „Od chwili gdy cię poznałem, pragnąłem uszy-

nić ci coś złego”. Marja krzyknęła z bólu i okrzyk ten obudził miss Allen. Słyszac dobijanie się do drzwi, mężczyzna opuścił pokój, uciekając przez okno. Znajdując się na oknie, krzyknął do kogoś, kto widocznie znajdował się na dole:

„Trzymaj mocno!”

„Nosił czerwoną czapkę, a twarz miał do połowy zasłoniętą czarną chustką — kończyła opowiadanie Marja — poznałem go jednak odrazu — był to porucznik de La Ronciere.”

O niczem więcej Marja nie wspominała. Sądząc jednak z listu, który pani de Morell, obudzona nad ranem przez guwernantkę, znalazła w pokoju córki na komodzie, należało przypuszczać, że zaszło coś więcej.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Handel niewolnikami w Abisynji.

### Opowiadania węgierskiego podróżnika.

Węgierski, podróżnik Geza Memeter powrócił niedawno z Abisynji i ogłosił pismo swoich obserwacji w jednym z czasopism. Znajdujemy tam szczegóły istotnie interesujące. „Vittaurari Afta Giorgis — pisze Memeter — jest dzisiaj najbardziej wpływowym politykiem Abisynji i wszechwł. doradcą cesarza. Zajmuje nie tylko stanowisko ministra wojny, lecz równocześnie jest wodzem potężnej partji konserwatywnej.

Ten wybitny mąż stanu, któremu nawet przeciwnicy nie odmawiają zalet poważnych, zajął niedawno bardzo ciekawe i śmiałe stanowisko wobec kwestji niewolnictwa, ogromnie teraz aktualnej w Abisynji.

Mianowicie Vittaurari jest gorącym zwolennikiem utrzymania niewolnictwa mimo że niektóre mocarstwa europejskie, zaangażowane w tych stronach wysłały do rządu Abisyńskiego noty, domagające się zniesienia niewolnictwa. Vittaurari jest zdania, że zniesienie niewolnictwa wywołałoby w jego ojczyźnie krwawą rewolucję, której następstwa mogłyby być dla państwa bardzo groźne, a może nawet zabójcze. A dalej należy wziąć pod uwagę, że liczba robotników, pracujących na roli zmniejszyłaby się znacznie.

W Abisynji istnieją dwie klasy społeczne. Do pierwszej należą rodowi Abisyńczycy, piastujący wysokie urzędy i służący w wojsku jako oficerowie. Drugą kastę stanowią niewolnicy, zwani „Gabbar“. Niewolnicy są obowiązani do płacenia pokaźnych podatków. Istnieją dwa rodzaje niewolników: jedni rekrutują się z jeńców wojennych, inni poddali się w niewolę z powodu długów. A wreszcie część niewolników to dzieci ubogich rodziców, sprzedane za odpowiednią ilość niską cenę. Trzeciego rodzaju niewolnictwa zakazał rząd tamtejszy specjalnym dekretem.

Jest rzeczą charakterystyczną dla sto-

sunków abisyńskich, że przeważająca ilość niewolników nie chciałaby zmienić swego losu. Gdyby ktoś podjął się reformy w tym względzie — pierwsi zwróciliby się przeciwko niemu sami niewolnicy. Te nastroje Gabbarów można wytłumaczyć tą okolicznością, że wolność stałaby się dla niewolników zarazem pozbawieniem zarobku dotychczasowego.

Co prawda — Abisyńczycy nie traktują swoich Gabbarów zbyt delikatnie. Gdy niewolnik zachoruje, jest wydany na pastwę niechybnej śmierci, gdyż panu ani na myśl nie przyjdzie zaważać lekarza. Gabbar musi spełniać najcięższe roboty, a otrzymuje w-

zamian liście pożywienia i wynagrodzenie do syć marne. Śmiertelność wśród tych nieszczęsnych parjasów jest bardzo znaczna.

Mimo jednak tych przykrych stosunków wcale nie zanosi się na zmianę. Większość kraju jest tego samego zdania, co Vittaurari Afta Giorgis, najmądrzejszy człowiek Abisynji. W walce walczy z nim partja opozycyjna, oparta o mocarstwa europejskie, ale jej poczynań nie ma ona wcale widoków powodzenia.

Ciekawy kraj, w którym niewolnicy nie chcą wyrzec się niewoli! Ale Anglja chce Gabbarów uczynić wolnymi wbrew ich woli.

## Wyszukane tortury indyjskie.

### Skazani na pożarcie przez muchy.

Władze holenderskie walczą w swych indyjskich kolonjach z niezwykłym rodzajem okrucieństwa, którego ofiarą padają niewinne kobiety i dzieci.

Prosimy posłuchać.

Przed kilkunastu dniami żandarm holenderski usłyszał wydobywające się z lasu jęki ludzkie.

Podążył na to miejsce i ujrzał straszliwy obraz:

Do pnia drzewa przywiązana była stara Hinduska wraz z sześciolatnim chłopakiem.

Ciała nieszczęśliwców pokryte były ranami. Skazanych obsiadło roje much i wszelakiego robactwa

Żandarm odciął sznury i polecił odwieźć ka-  
bięte wraz z dzieckiem do szpitala.

Podczas badania stara Hinduska zeznała, że naczelnik pielenia skazał ją na śmierć z powodu fałszywego oskarżenia o czarodziejstwo.

Ponieważ mały wnuczek próbował uwolnić babkę z więzów i został schwytyany na rozplątaniu sznurów, przeto zasądzono go również na karę śmierci.

Pożarcie przez muchy jest jedną z najstraszliwszych kar jaką wymyślić może okrucieństwo ludzkie. Męka ciągnie się nieraz przez kilkanaście dni, a gdy ofiara mdleje z głodu, odżywiają ją i poją, aby nie umarła z wycieńczenia.

## Dostawca potworów.

### Jest taki specjalny zawód w Chinach

W Chinach istnieją zawody wprost nadzwyczajne, o których w Europie nie mamy nawet pojęcia, a jednym chyba z najbardziej zdumiewających jest zawód dostawcy potworów cyrkom wędrownym. Niedawno aresztowano takiego przemysłowca, dostarczającego ludzi o psim wyglądzie. Fabrykant tej osobliwości wycinał co drugi dzień pupilom swoim, poddającym się dla zarobku tej operacji, po kawałku skóry, a na to miejsce przykła-

dał taki sam kawałek świeżo wyciętej skóry psiej. Po kilku miesiącach ciało osoby, poddającej się dobrowolnej tej torturze, pokrywało się gęstą sierścią i potwór był gotów do pokazywania się za pieniądze. Czy nie przypomina to mimowoli — pyta p. F. Estebe, podając opis powyższy na łamach „Journal des Voyages“ — owych kart z „Człowieka Śmiechu“ Wiktora Hugo, opisujących praktyki okrutne handlarzy dzieci.

MAURYCY LEBLANG.

52)

## Przygody księcia Renina.

Wziąłem się do rzeczy: „musi w tem tkwić jakaś tajemnica, którą wyjaśnić jest waszym obowiązkiem“, „Nic łatwiejszego“, odpowiada Jan Ludwik, „sprawa dziwny owa; pielęgniarce“. — I owszem odpowiadam. I przychodzi panna Boussignol i recytuje wyuczoną lekcję. Ogólne zdumienie. A ja korzystam z tego i zabieram Jana Ludwika ze sobą!

— Ależ oni potapia się niezadługo! Zastanawia się nad wszystkim!

— Wykluczone! Być może, że będą mieć pewne wątpliwości, ale na tem się wszystko skończy, rzecz pani. Jakto? Oto wybrałam ich z prawdziwego piekła, w jakim żyli przez ćwierć wieku. miałoby ochotę dobrowolnie do niego wrócić? Oto przywracam im wolność i swobodę. czyżby mogli tam pogardzić? A ostatecznie, cała ta historyjka brzmi nie więcej nieprawdopodobnie, niż szczerą prawdą. I owszem — raczej przeciwnie. To też dały się wziąć na to odrazu. O, widzi pani, przed naszym wyjazdem slyszafem jak układały obie plany wyjazdu, rozłączenia się. zapomniały wszelkich uraz, szczęśliwe, że nareszcie przestaną już żyć razem.

— A Jan Ludwik?

— Ach ten miał ich już po uszy! Dwie matki, to naprawdę trochę za dużo dobrego. A jeśli się ma do wyboru: mieć dwie matki, albo nie mieć żadnej, łatwo się zdecydować. Zresztą, on kocha na-

prawdę Genowefę. I chyba nie chciałby jej unieszczęśliwić aż dwiema teściowemi naraz! Więc może pani być zupełnie spokojna. Szło nam o zapewnienie szczęścia pannie Aymard, i tego dopieśliśmy. Jakimi środkami, o to mniejsza. Bo trafiają się przygody, wymagające przede wszystkim znajomości i psychologii...

Hortenzja milczała czas jakiś. Wreszcie zaczęła:

— Zatem jest pan pewien, że Jan Ludwik...

— Jakto? Jeszcze pani wraca do tej samej historii? — odparł Renin; udając zdziwienie. — Toż to już dawno skończona. I przyznam się pani, już mi jest zupełnie obojętny ów młodzieniec, syn dwóch matek...

Hortenzja roześmiała się serdecznie.

— Tak, to lubię! Wszystko widzi się i rozumie jaśniej przez śmiech; niż przez łzy. A przytem jest jeszcze jeden powód; dla którego pani powinna się śmiać jaknajczęściej.

— Jakież to?

— Ma pani prześliczne ząbki...

VI.

### KOBIETA Z SIEKIERĄ.

Jedną z najciekawszych, a najbardziej tajemniczych afer, jakie wydarzyły się w przeddzień wojny światowej; była afera tajemniczej „kobiety z siekierą“. Nikt nie znał rozwiązania tej tragicznej afery i nigdy by też nie została ona rozwiązana, gdyby księżę Renin nie był zmuszony, wśród napraw

dać taki sam kawałek świeżo wyciętej skóry psiej. Po kilku miesiącach ciało osoby, poddającej się dobrowolnej tej torturze, pokrywało się gęstą sierścią i potwór był gotów do pokazywania się za pieniądze. Czy nie przypomina to mimowoli — pyta p. F. Estebe, podając opis powyższy na łamach „Journal des Voyages“ — owych kart z „Człowieka Śmiechu“ Wiktora Hugo, opisujących praktyki okrutne handlarzy dzieci.

Przypomnijmy sobie suche fakty: W ciągu ośmiunastu miesięcy zginęło w tajemniczy sposób pięć młodych kobiet, w wieku od dwudziestu do trzydziestu lat, wszystkie zamieszkałe w Paryżu lub w jego okolicy.

Oto ich nazwiska: pani Ladoue żona lekarza; panna Ardant, córka bankiera; panna Covaregu, prasowiczka w Courbevoie; panna Honorata Vernissah, krawczyni i pani Grollinger, malarka. Każda z tych kobiet zniknęła w sposób tajemniczy: nikt nie mógł się dowiedzieć, poci wychodziły z domu, gdzie i przez kogo były one więzione.

W ośm dni po zniknięciu odnajdywano kadłuby z zaginionych gdzieś na przedmieściach Paryża, w stronie wschodniej i to odnajdywano stale zimne już zwłoki. Każda z ofiar miała głowę roztrzaskaną uderzeniem siekiery. Zwłoki, strzępane sznurami, nosiły ślady wyniszczenia i głodu. Po śladach kół w pobliżu można było domyślać się, że przewożono je na jakimś wózku.

Za każdym razem powtarzała się ta sama historia: zniknięcie jakiejś kobiety i odnalezienie jej zwłok po ośmiu dniach. Ofiary były jednak krepowane; odciski kół zawsze tak samo; co więcej, morderstwa popełniano zawsze w ten sam sposób, potężnym uderzeniem siekiery w sam środek czoła.

(D. c. n.)

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Sobota, 29 stycznia — Franciszka Sal B.

### TEATRY

Teatr Miejski „Zywy trup”.  
Teatr Popularny „Chrześniak wojenny”.  
Teatr „Scala” „Księżniczka cyrku”.

### WIADOMOSKA.

Casino „Kochanka oficera ochrany”.  
Luna „Niedźwiedzie gody”.  
Reduta „Burlak z nad Wołgi”.  
Grand Kino „Zatajone ojcostwo”.  
Imperial „Pożar sere”.  
Odeon „Maciste w klatce lwów”.  
Czary „Nostromo”.  
Apollo „Samsor rku”.  
Dom Ludowy „Dama w masce”.  
Nowość „Pat i Patachon”.  
Resursa „Orkan namiętności”.  
Corso „Maciste w klatce lwów”.  
Miejski Kinem. Oświatowy „Sultanka miłości”.

## Wiadomości bieżące

### Zatrudnianie inwalidów wojenn

Łódzki urząd wojewódzki otrzymał w tych dniach nowy okólnik Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie zatrudniania inwalidów wojennych. W okólniku tym Ministerstwo poleca uwadze pana wojewody aby przestrzegano na obszarze podległego mu województwa obowiązujących przepisów, jeśli chodzi o procentowe zatrudnianie inwalidów wojennych w instytucjach i urządach. Przy obsadzaniu bowiem wszelkiego rodzaju stanowisk pierwszeństwem mieć zawsze winni inwalidzi wojenni. (w)

### Dowody osobiste

Dowody osobiste są wydawane przez Komisarjat Rządu na m. Łódź wyłącznie na podstawie wyciągów z tych ksiąg stałej ludności, do których jest zapisany interesowany. Wyciągi takie, zarówno dla osób zapisanych do ksiąg stałej ludności m. Łodzi, jak również dla zapisanych w innych gminach miejskich lub wiejskich można otrzymać za pośrednictwem Biura Ksiąg Stałej Ludności przy Magistracie m. Łodzi (Plac Wolności Nr. 14, pokój 5) za normalną opłatą kancelaryjną bez składania podania o takie wyciągi.

### Zmiany

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, w najbliższych dniach spodziewane są zmiany na stanowiskach w województwie łódzkim. Zmiany personalne dotyczą zarówno starostwa łódzkiego jak i urzędu wojewódzkiego. (hip)

### Odroczenie służby wojskowej

Od dnia 15 lutego przyjmowane będą podania od poborowych roczników 1906, 1906, 1904 i starszych w sprawie odroczenia służby wojskowej jako jedynych żywicieli rodzin.

Podania winny być składane w komisariacie policji z dołączeniem wyciągu z ksiąg ludności wszystkich członków rodziny oraz jakiegokolwiek dokumentu wojskowego poborowego. (hip)

### Zupełne wyczerpanie kredytów.

W dniu wczorajszym wyczerpane zostały całkowicie kredyty, prelimitowane na styczeń rb. przeznaczone na wypłatę zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Z tych względów dalsze wypłaty z tytułu wszelkiego rodzaju reklamacji nie będą narazie uwzględniane i będą mogły nastąpić dopiero po ewentualnym przyznaniu dalszych kredytów na ten cel. (E)

# Kontrola banków łódzkich.

Przeprowadza ją Ministerstwo Skarbu.

Od kilku dni bawia w Łodzi specjaliści komisarzy bankowi Min. Skarbu, którzy przeprowadzają rewizję w szeregu banków łódzkich. Rewizje te nie mają jednak na celu ujawnienia niedokładności, lecz przeprowadzane są z polecenia Min. Skarbu zgodnie z wydanymi w tej sprawie przepisami.

Przepisy te przewidują, iż specjalny komisariat nadzoru bankowego winien dokonać z polecenia Min. Skarbu przynajmniej raz do roku kontrolę za pośrednictwem swych inspektorów w każdym banku polskim. Kontrola bankowa w Łodzi zakończona zostanie w przyszłym tygodniu.

## Skład nowego komitetu „do parady”.

Kiedy wreszcie rozpocznie się budowa gmachu Teatru Miejskiego.

Na podstawie opracowanego przez Magistrat, a przyjętego przez Radę Miejską statutu powołany został do życia nowy komitet budowy gmachu Teatru Miejskiego. W skład komitetu wchodzi następujący członekowie: dr. Marceł Barciński, prez. Cynarski, dyr. Dienst-Dąbrowa, dr. W. Fallek, ławnik Folkierski, prez. dr. Bol. Fichna, p. Anna Garlińska, inż. L. Goź, Leon Grohman, wiceprez. Groszkowski, Włodz. Horodyński, dyr. Idźkowski, inż. Kaban, radny L. Kuk, inż. Lisowski, inż. radny Praszkiel, r. Rapałski, dyr. Paweł Rundo, inż. Stawiski, r. mec. Stypulkowski, r. Dworzniecki, wiceprez. Wojewódzki i dyrektor Teatru Miejskiego.

Prócz tych członków komitet ma za-

stępować, którzy biorą również udział w posiedzeniach. Jako zastępcy weszli do komitetu pp.: dyr. L. Gajewicz, ławnik Hajkowski, inż. Krasuski, mec. R. Kempner, ławn. Kruczkowski, dr. E. Mittelstaedt p. R. Oberfeld, prof. Raciborski, dyr. T. Szulborski, adw. Tujakowski, dyr. J. Zalewski i dyrektor Teatru Popularnego Piłarski, prof. Przybylski i arch. Lande biorą również udział w posiedzeniach komitetu z urzędu. W początkach przyszłego tygodnia odbyć się ma pierwsze posiedzenie, na którym ukonstytuowane zostanie prezydium komitetu oraz poszczególne jego sekcje, a wreszcie nakreślony plan działalności na najbliższą przyszłość. (e)

## Legja Inwalidów Wojsk Polskich

Również troszczy się o zabezpieczenie bytu inwalidów W. P.

Od Legji Inwalidów Wojsk Polskich otrzymaliśmy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

Oprócz Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej istnieje obecnie Legja Inwalidów Wojsk Polskich, zorganizowana w połowie 1926 roku (adres Komitetu Wykonawczego Legji, Warszawa, Czackiego 10, m. 1 tel. 97-58) która jednoczy inwalidów formacji i wojsk polskich, i ma na celu obronę ich interesów i praw, dotąd przez władze Związku IWRP. należycie nie bronionych. Legja Inwalidów Wojsk Polskich nie dąży do rozbicia Związku Inwalidów, lecz nie może w danej chwili współpracować ze Związkiem dokąd ten nie przeprowadzi w łonie swym zasadniczej sanacji stósunków.

Legja Inwalidów Wojsk Polskich mając na celu w pierwszym rzędzie zapewnić bytu inwalidom polskim i budowę pierwszego w Polsce domu pracy, reprezentuje te zdrowe i pełne honoru dążenia inwalidzkie, które nie uznając zebraniiny ani łaski chcą stać się produkcyjną częścią społeczeństwa. To też Komitet Wykonawczy Legji Inwalidów Wojsk Polskich żywi nieplonną zapewne nadzieję, że znajdzie poparcie społeczeństwa i rządu który ma obowiązek uregulowania spraw inwalidów polskich w pierwszym rzędzie. Inwalidzi polscy bowiem zdawna już nie mając zaufania do naczelnych władz Związku In. Woj. R. P., wzięli sprawy swoje w własne ręce, i dążyć będą wytrwale do zrealizowania swych postulatów.

## Domy, zbudowane za subsydia rządowe,

Będą dopiero obecnie poddane kontroli

Władze nadzorcze zamierzają w najbliższym czasie przeprowadzić generalną inspekcję wszystkich nowowyprowadzonych domów które wykończone zostały za pożyczki rządowe. Inspekcja ta zostanie przeprowadzona z tego powodu, że niektórzy właściciele domów ignorują sobie warunki stawiane przez rząd przy udzieleniu kredytów, by mieszkani w tych domach były najwyżej trzy-

pokojuowe, a więc dostępne dla szerokiej warstw. Niektórzy zaś właściciele nieruchomości budują wprawdzie początkowo mieszkania trzypokojuowe, w ten jednak sposób, by później po wybiciu ściany zamienić je na pięciopokojuowe. Z tego więc względu zostanie przeprowadzona surowa kontrola domów. (w)

## Za brak patentów przed 21 b.m.

Kupcy, którym zrobiono protokoły za brak świadectwa przemysłowego przed dniem 21 stycznia 1927 roku są zwolnieni od kary, a protokoły zestawione są umorzone stosownie do okólnika, L. D. P. O. 453/III Ministerstwa Skarbu rozesłanego do Urzędów Skarbowych.

Kupcy więc od których Urzędy zażądają wpłaty cienia grzywny nałożonej za brak świadectwa przemysłowego przed dniem 21 stycznia bieżącego roku winni się powołać na powyższy numer okólnika. (R)

## Kronika policyjna

### Teściowa zraniła synową

W dniu wczorajszym Genowefa Gogolewska, lat 23, żona bezrobotnego, udała się do swej teściowej w odwiedzinach. Podczas rozmowy pomiędzy obiema kobietami wyniki spór, w czasie którego krewka teściowa chwyciła ze stołu jakiś żelazny przedmiot i zadała nim kilka silnych uderzeń w głowę synowej. Na krzyk kobiety zbiegli się domownicy, którzy zaalarmowali Pogotowie Ratunkowe. Przybyły lekarz do doprowadzenia Genowefy Gogolewskiej do przytomności stwierdził kilka tłuczonych ran głowy, poczem po nałożeniu opatrunku przewiózł ją do własnego mieszkania na ul. Pałacową 9. Powiadomiona o zajściu policja spisała protokół. (U)

### Nieszczęśliwy wypadek

W dniu wczorajszym w bramie domu przy ul. Sienkiewicza 22 została przygnieciona przez samochód 12 letnia Mania Zylbersztein zamieszkała w tymże domu. Nieostrożny szofer zdołał zbiec. (R)

### Zamaeh samobójczy.

W dniu wczorajszym 25 letnia Weronika Pliszka, (Wodna 18), kofzystając z nieobecności domowników, zamknęła się w mieszkaniu na klucz poczem połknęła kilka pastylek sublimatu. Przybyły lekarz, po przepłukaniu denatce żołądka pozostawił ją na miejscu pod opieką sąsiadów. (R)

### Tragiczny koniec zabawy chłopca

W dniu wczorajszym 12 letni Michał Popielak (Polna 2) zrobił zakład z kolegami, iż po rymnie dostanie się na dach 2 piętrowego domu w którym zamieszkiwał. Gdy chłopiec znajdował się już na wysokości 2 pięter, nagle ręka mu się poślizgnęła i nieszczęśliwy chłopiec spadł na ziemię ulegając rozbiciu głowy. Na wszczęty alarm przez przestraszonych jego kolegów; zbiegli się sąsiedzi którzy zawezwali pogotowie Kasy Chorych. Lekarz stwierdził śmierć chłopca wskutek pęknięcia czaszki. (R)

### Przejechania

Przy zbiegu ulic Wschodniej i Cegielnianej został przejechany przez samochód 7 letni Mieczek Zajczkowski (Cegielniana 44) Korzystając z zamieszkania szofer zdołał zbiec, zaś zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala Armii Marji.

Tramwaj nr. 8 prowadzony przez motorowego Józefa Góreckiego, jadąc od strony Placu Wolności przed domem na ulicy Konstantynowskiej 7 najechał na starszą kobietę, która usiłując przebiec przez jezdnię potknęła się i upadła pod koła nadjeżdżającego tramwaju. Motorowy nie iracząc zimną krwią puścił w ruch nożny i elektryczny hamulec przyczem udało mu się tramwaj zatrzymać na miej scu. Z pod wagonu służba tramwajowa wydobyła przerażoną kobietę, która uległa jedynie potłuczeniu. Zgromadzeni przechodnie zgotowali motorowemu owację wieszając mu zachowania zimnej krwi podczas wypadku i uratowania staruszki. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu opatrunku nieostrożnej staruszce Józefie Górasowej, pozostawił ją na miejscu. (R)

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

### Z Obozu Wielkiej Polski

„Sekretariat Obozu Wielkiej Polski w m. Łodzi mieści się przy ul. Keściuszki nr. 53, parter i czynny jest od g. 10—12 i od godz. 5—7 wiecz. codziennie. Członkowie zarządu udzielają informacji codziennie od g. 10—11 rano i od godz. 6—7 wieczór.

# Szkoły zawodowe dziennie i wieczorowe.

## Rozwój szkolnictwa zawodowego w Łodzi

Łódź dnia 25 stycznia.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dobrobyt, kultura, bogactwo, wogóle prawo do istnienia narodu między narodami kulturalnymi uzależnione jest od tego, jaką jest szkoła ludowa. W ostatnich czasach szalony rozwój przemysłu wymaga dostosowania wykształcenia elementarnego do swych potrzeb. W wykształceniu elementarnym coraz poważniejsze stanowisko zajmuje szkoła zawodowa. Między różnymi typami szkół zawodowych bezsprzecznie pierwsze miejsce, pod względem wagi, posiadają wieczorowe kursy dokształcające, gdyż kształcą masy młodzieży, dającej społeczeństwu już swą pracą dniem w warsztatach i fabrykach.

Pożytek żadnej dziennej szkoły zawodowej nie da się porównać z tym niezmiernym pożytkiem jaki daje szkoła wieczorowa dokształcająca.

Szkoły wieczorowe są tańsze dla społeczeństwa niż szkoły dzienne. Praktykant uczy się jak zdobywać wiedzę poza godzinami pracy zawodowej. Umiejętność tę często zachowuje przez dłuższy czas i wytwarza typ, tak nam potrzebnego samouka.

Witamy dobrze, jak szybko zapomina się o rzeczy, z którymi mało mamy do czynienia w życiu. Wiedza nabywana na kilka lat przed chwilą stosowania jej, jest już wtedy w stanie silnie rozproszonym. Pożytek z wiedzy nabywanej w szkole równoległe z wiadomościami nabywanymi w warsztatach lub przemyśle jest stokroć cenniejszy. Nauczyciele szkół wieczorowych są częstokroć sami przyjemnie zdziwieni i zaskoczeni wielkimi postępami w przetwarzaniu się duchowego stanu ucznia.

Szkoły techniczne niedomagają wogóle stale pod względem doboru odpowiednich sił pedagogicznych. W światowej literaturze technicznej częstokroć jest poruszany temat praktyki przemysłowej profesorów politechniki. Lecz nawet przy

idealnych siłach pedagogicznych nauka w szkole technicznej będzie stała zawsze dość daleko od potrzeb przemysłu. Przecież każdego kraju ma swoje indywidualne potrzeby; różne w różnych fazach rozwoju i różnych okolicznościach; metody stosowane, na przykład, z powodzeniem w wielkim przemyśle amerykańskim, mogą być zabójcze dla naszego stosunkowo drobnego przemysłu. Idealna nauka osiągniętości wtedy, jeśli nauka w szkołach szła równoległe z postępem w przemyśle danego kraju. Lecz ideał ten jest nieosiągalny. Absolwent szkoły technicznej przechodzi do przemysłu z wiadomościami, albo zbyt przestarzalemi, albo też zbyt „nowoczesnymi”.

Nie ulega kwestji, że szkoły wieczorowe będą stały tem wyżej, im wyższy będzie poziom wykształcenia fachowego całego zespołu pedagogicznego danej szkoły. Należy więc wszelkimi siłami dążyć do stworzenia zastępu sił pedagogicznych szkół zawodowych. Do czasu póki te siły nie będą zdobyte, trzeba będzie wyrzec możliwie silny nacisk, aby ciało pedagogiczne każdego fachu poznało lub starało się poznać możliwie gruntownie dany

Wieczorowe kursy dokształcające dla młodzieży rzemieślniczej były już prowadzone u nas przed wojną światową, lecz wykładowych od ucznia oddzielała przepaść nieporozumienia. Niejeden inżynier traktował wykłady na kursach jako czyn miłosierdzia. Nauczanie nie było dostosowane do poziomu i potrzeb ucznia.

Uczniowie tłumnie zebrani na pierwszych lekcjach rozpraszali się zniechęceni na następnych. Jakież rezultaty osiągnięto dziś? Przed dziesięciu laty szkoły wieczorowe kształciły około 200 uczniów w Łodzi, koniec roku zeszłego zamknięto przy przeszło 4.000 uczniach a rok ten zaczęto zastępem przeszło 6.000 ucznia. W. K.

# A bezrobocie zwęlsza się...

40 418 bezrobotnych w Łodzi

Z dniem 1 lutego z akcji pomocy dożnej korzystać będzie na terenie Łodzi 7.500 kobiet i 12.000 mężczyzn, razem 19.500. Ostatnie dni stycznia przyniosły na terenie Łodzi wzrost liczby bezrobotnych których w samym tylko przemyśle włókienniczym jest na terenie miasta 15.636, ro-

botników niewykwalifikowanych — 11.672, robotników budowlanych — 13.110. Ostatnie redukcje w fabrykach wielkiego i średniego przemysłu włókienniczego spowodowane zostały zakończeniem sezonu eksportowego, nadmiernym wwozem tkanin i całym szeregiem czynników.

# 100 milionów złotych.

Tyle wypłacili obywatele w ciągu 20 dni nowego roku

W ciągu pierwszych 20 dni stycznia do kas skarbowych wpłynęło z danin publicznych i monopolii państwowych 100.310.000. Jest to najwyższa suma, jaka od czasu wprowadzenia złotego wpłynęła w ciągu dwu dekad pierwszego miesiąca roku.

W latach 1925 i 1926 pierwsze dwie

dekady stycznia dawały 65—67 milj. zł. Obywatelnym wpływ przekraczający 100 milj. świadczy, iż życie gospodarcze wpłaciło do skarbu ponad zwykłą normę 33—35 milj. zł.

Brak tej sumy w kieszeniach obywateli odbije się znacznie na ruchu w sklepach, restauracjach, teatrach.

# Patenty 3 kategorii

W jakim wypadku wystarczają dla towarów 2 kategorii.

Podczas obecnej lustracji przedsiębiorstw, przeprowadzonej w sposób energiczny zrobiono wielu kupcom mającym świadectwa przemysłowe 3 kategorii protokoły dlatego, że w składach ich znaleziono lepsze wyroby, na które należy mieć stosownie do ustawy patent 2 kategorii.

Zwracamy przeto uwagę wspomnianych kupców, że o ile zamierzają w roku bieżącym mieć na składzie lepsze wyroby, jak

wielniane, lakiery, wyroby kosmetyczne, za graniczne, jedwab i nawet w najmniejszej ilości, mając kategorię 3, muszą podać że mają wspomniane gatunki towarów w małej ilości, i że obrót w ubiegłym półroczu był mniejszy od 15.000 złotych, gdyż tylko w takim wypadku uzyskają prawo prowadzenia handlu lepszymi artykułami, mając kategorię 3 patentu. (R)



**Ze Słow. Chrześc. Narod.**

Posiedzenie Zarządu dnia 30 stycznia 1927 r. o godz. 11 w mieszkaniu prezesa przy ul. Konstantynowskiej 51. Do rozpatrzenia: sprawy bieżące, sprawozdanie, termin ogólnego zebrania, Tydzień propagandy trzeźwości. Miesiące: książki, wolne wnioski. Proszeni są i członkowie komisji rewizyjnej na posiedzenie.

**W Słow. Urzęd. Państw.**

Związek Koła Łódzkiego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych komunikuje, że wobec niedojścia do skutku zebrania w dn. 23/I, 27 r. roczne zebranie członków SUP odbędzie się w dniu 30 stycznia 1927 roku (niedziela) o godzinie 11,30, w 2-im terminie o godz. 12-iej w południe, w lokalu Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza nr. 40.

Porządek dzienny przewiduje: sprawozdania Zarządu i Komisji, Komisji Rewizyjnej oraz zgłoszone uprzednio wnioski.

Zarząd uprasza kolegów o liczne i punktualne przybycie.

—oO—

**ZYCIE RELIGIJNE.****Z Okręgowego Zw. Ministrantów.**

Okr. Zw. Ministrantów przypomina wszystkim Związkowi Ministrantów na terenie m. Łodzi, o zbiorze przy kościele katedralnym Św. St. Kostki w dniu 2 lutego o godz. 1,30 w. p. celem wzięcia udziału w uroczystym przeniesieniu Relikwii Św. St. Kostki, Patrona Młodzieży Polskiej, a w szczególności Związku Ministrantów.

**III Zakon św. Franciszka.**

W ubiegłą niedzielę zbrali się członkowie III Zakonu w par. św. Anny na doroczne życzenia przy opłatkach w sali parafialnej. Sala wypełniła się po brzegi. Najpierw młodzież odegrała wdzięcznie jaśsełkę. Następnie przemówił proboszcz ks. Prałat Krajewski, dyrektor III Zakonu ks. St. Kuraś i sekretarz p. Tyfa. Po krótkich, ale gorących przemówieniach nastąpiły wzajemne życzenia przy tradycyjnym dzieleniu się opłatkami.

Najlepszą oznaką żywotności wszelkiej organizacji jest przyrost nowych członków i liczny udział w zebraniach. Pod tym względem III Zakon Kongregacji wykazuje znaczną żywotność. Obecnie jest członków 350.

**Odpust w zgromadzeniu****ks. ks. Salezjanów w Szkole Rzemiosł**

W dniu jutrzejszym w kaplicy przy Szkole Rzemiosł odbędzie się odpust ku czci św. Franciszka Salezjanego, patrona Zgromadzenia Salezjańskiego. O godz. 10 rano J. E. ks. Biskup Tymieniecki okona ceremonii wyświęcenia presbyterjatu i subjakonatu alumnów Seminarjum Duchownego.

O godz. 11 uroczystą sumę odprawi ks. prał. asyński, Rektor Sem. Duchownego, kazanie zaś wygłosi dyrektor Sem. Duch. Salezjańskiego w Kraowie ks. dr. Ant. Semior.

O godz. 4 popoł. odbędzie się konferencja, którą ks. dr. Semior wygłosi do przyjaciół i współpracowników Zgromadzenia Salezjańskiego. Wieczorem o godz. 5,30, w sali teatralnej Szkoły wychowawcy degają dramat pt. „Cud śmierci”, osnuty na tle prześladowania chrześcijan w pogańskim Rzymie.

—oO—

**LABAWY I WIDOWISKA.****J. B. Uczeń Gimnazjum S. Rajskiej.**

Zarząd Koła Byłych Uczniów Gimn. St. Rajskiej, pragnąc ożywić ruch towarzyski wśród byłych wychowanków tej uczelni oraz powiększyć fundusz stypendjalny, urządza zabawę taneczną dnia 5 tego hr. w pięknej, bogato ozdobionej zielenią sali swego lokalu gimn. A. Skrzypkowskiej przy ul. Wóljańskiej 123.

Orkiestra 28 p. Strz. Kan. Bufet na miejscu. Początek o godz. 22. Wejście 2 zł.

—oO—

**Teatr i sztuka.****TEATR MIEJSKI.**

Dzisiaj powtórzenie sensacyjnego dramatu L. hr. de Stolaja „Żywy trup”.

Jutro, niedziela, o godz. 3 m. 30 po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza „Osiołkowi w zło-dano”. Ceny niższe. Wieczorem po raz 3-ci „Żywy trup”. Bilety ulgowe ważne. Poniedziałek kapliny „Mecenas Bolbec i jego mąż” po cenach zni-

**PRAWO I SĄD.****Straik i terror****TRAMWAJARZE PRZED SĄDEM.**

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu Sąd Okręgowy w Łodzi, rozważać będzie sprawę wydalonych pracowników tramwajowych. Wskutek zajść, jakie miały miejsce w czasie strajku na Pl. Dąbrowskiego w Łodzi, i którzy są oskarżeni z art. 51 509 cz. I i II K. K. o to, że działając wspólnie w dniu 9 sierpnia 1926 roku, dwukrotnie zmusili pracowników, za pomocą

gwałtu do wycofania wagonów tramwajowych z linii i cofnięcia ich do remizy.

Oskarżeni Teodor Kusiński, Franciszek Kotkowski, Bolesław Zieman, Józef Włodarczyk, Apolinary Geppert, Jan Kazimarek, Kazimierz Cell, Józef Kopania w tym tygodniu otrzymali już akty oskarżenia. Sprawa ta ze względu na jej tło, budzi wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa.

—oO—

**Wrodny syn.****ZA ZNECANIE SIĘ NAD OJCEM — MIESIĄC WIEZIENIA.**

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi, w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Korwina Korotkiewicza rozważał sprawę 22-letniego Stanisława Komorowskiego, oskarżonego o znechanie się nad ojcem.

Po 15-minutowej naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Stanisław Komorowski skazany zostaje na 1 miesiąc więzienia, przyczem sąd zawiesił mu karę na przeciąg lat 5-ciu. (U)

**Skrzynka do listów.****O zajściu w Galerji Sztuki****Co mówi strona przeciwna — art-malarz Au rzejewski.****Szanowny Panie Redaktorze.**

Zajście w Galerji Sztuki, nazwane przez p. Dienstla Dąbrowę „burdą” nie wymaga z mej strony właściwie żadnego wyjaśnienia, gdyż niepodobnym jest, abym ja, lub moi uczniowie, służąc Sztuce, byli zdolni dopuścić się przeciwko Niej jakiegokolwiek wykroczenia; temu nikt rozumny nie uwierzy; Wyjaśniam, że prawdy w tem było tyle, że omawiając z uczniami dzieła artysty Mackiewicz, z których wielu przyznałem znaczną wartość, zatrzymałem się z kolei nad eksponatem, noszącym w katalogu nazwę „K. 17”, składającym się z deszczki i skrawków gazety, tudzież ze szczyków byłego opakowania żarówek, oświadczyłem przytem, że treści tego eksponatu nie jestem w stanie im wyjaśnić i zaaprobowałem ich propozycję poproszenia o wyjaśnienie p. Dienstla Dąbrowy.

Nie wiem co pan Dienstl znalazł w tem uchybiającego dla siebie, gdyż zachował się względem moich uczniów niegrzecznie, nazwawszy ich miłokosa mi, chyba ze względu na wzrost, gdyż większość z nich są to ludzie poważni i na stanowiskach.

O jakiegokolwiek próbie niszczenia obrazów wogóle mowy być nie mogło.

Ponieważ p. Dienstl Dąbrowa nie uznał za stosowne dać nam informacji, i przyznał się, że war tości wystawianych przez siebie eksponatów nie rozumie, przeto zapytuje: czy p. Dienstl Dąbrowa kieruje tylko administracyjną stroną Galerji?

Ja jako artysta, pracujący na polu Sztuki od lat 16 i dyplomowany przez Monachijską Akademię Sztuk Pięknych, jestem dość znanym na to by być pewnym, że kulturalna Łódź nie uwierzy insynuacjom p. Dienstla Dąbrowy, który dla względów osobistych pragnąłby mnie odsądzić nie tylko od rezultatów mojej pracy artystycznej i pedagogicznej, ale uczynić ze mnie bolszewika.

Wkońcu zaznaczam, że dalszej polemiki prowadzić nie będę.

Raczy Pan Redaktor przyjąć w moim głębokim szacunku

Szczepan Andrzejewski.  
Artysta Malarz.

**Broadcasting Krakowski**

Prace około uruchomienia Broadcasingu Krakowskiego postępują naprzód tak, że zdaniem fachowców dnia 16 lutego Krakowska stacja radjofoniczna rozpocznie już działanie. Aparatura stacji została już wysłana z Warszawy i będzie umieszczona w przebudowanym i odpowiednio przysposobionym bastjonie wojskowym w Zwierzyńcu. Stacja pracować będzie z energią 6 kw. na sali 300 do 400 mt. i będzie prowadziła dział wiadomości lokalnych i odczytów. Wybitni prelegenci, a m. in. szereg profesorów uniwersytetu przyrzekło już swą współpracę. Zamierzone są również audycje muzyczne.

zonych. W próbach pod kierunkiem reż. Wł. Ryszkowskiego najnowsza komedia w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego „Uśmiech losu” największy sukces obecnego sezonu Teatru Narodowego w Warszawie, gdzie grana jest już przez czterdzieści wieczorów z rzędu przy stałe wyprzedanym teatrze.

**TEATR POPULARNY**

Dzisiaj wesoła komedia francuska, znanej spółki autorek Hannequina i Webera, „Chrześniak wojenny”. Dzisiaj w sobotę popołudniu przedstawienie dla młodzieży szkół średnich po cenach najniższych 40, 60 i 80 groszy. W poniedziałek popołudniu przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych.

**TEATR POPULARNY****W SALI GEYERA.**

(Piotrkowska 295)

Dzisiaj w sobotę wieczorem i w niedzielę popołudniu i wieczorem, Dyrekcja Teatru Popularnego wystawia w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295, „Karnawał w Warszawie”

**NA JUTRZEJSZYM PORANKU.**

Na jutrzejszym poranku muzycznym Orkiestra Filharmonicznej pianista Stefan Askenazy wykona z towarzyszeniem orkiestry piękny koncert Liszta Es-dur, drugi zaś solista Kazimierz Witkomirski koncertmistrz Filharmonji Warszawskiej odegra koncert wiolonczelowy Saint-Saensa. Poza tem Orkiestra Filharmoniczna pod dyrekcją znakomitego kapelmistrza Ignacego Neumarkę.

\*\*\*\*\*

**ZAKOPANE**

Bystre — Willa „Osiedle” nowowynbudowana, nad potokiem — piękne położenie — poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem. Kuchnia smaczna i obfita. Ceny niskie. 92-3.

# Z Y C I E S P O R T O W E.

## Rozrost sportu hockeyowego.

### Hockey na trawie w Polsce.

Coraz żywsza działalność sportowa Polski pobudza do życia coraz to nowsze dziedziny sportowe w Polsce, albo nie uprawiane wcale albo pędzące swój żywot samopas. Podobnie miała się rzecz z szeregiem towarzystw, uprawiających hockey na trawie, które niezrzeszone nie akcentowały swego istnienia w prasie. A sport ten uprawiany jest przecież w Polsce wedle danych stat. od początku r. 1922 przez kilkanaście klubów. Piewcami tej gałęzi sport., są w Poznaniu: Klub Łyżwiarski w Lubawie; Koło sportowe „Lubawa”, w Siemianowicach: Klub Hokeistów, Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarzy w Warszawie i szereg innych.

Niejedne z klubów wykazały jak dotąd bardzo żywą działalność i poszczycić się mogą obok uzyskanych szeregu korzystnych wyników, przeważnie z drużynami niemieckimi i jak na stosunki polskie względnie korzystnym poziomem gry i doborowym materiałem graczy. W pierwszym rzędzie mam na myśli Klub Łyżwiarski w Poznaniu, który dla hockeya na trawie bardzo wiele uczynił, za mało jednak praca jego zostaje opublikowana. Tuż obok Klubu Łyżwiarskiego należy wymienić Klub Hokeistów w Siemianowicach, który zwłaszcza w ostatnim półroczu z wielkim rozmachem rozpoczęły działalność stara prowadzić się w całej rozciągłości i w miesiącach wiosennych projektuje urządzenie turnieju międzynarodowego przy udziale obok drużyn polskich, zespołów czechosłowackich i niemieckich. O ile impreza ta dojdzie do skutku, sport hokejowy zyska poważnie. W dalszym planie godne uwagi są wysiłki Klubu „Lubawa”, posiadającego największą ilość czynnych hokeistów oraz K.S. Vita w Poznaniu. Reszta wykazuje słabszą i nierówną działalność.

Porównując dla drobnego przykładu popularność hockeya na trawie, szczególnie w krajach zachodniej Europy, to powiedziec sobie musimy, że stoimy daleko w tyle. Przypatrzmy się naszemu najbliższemu sąsiadowi — Niemcom, który ustępuje Anglii, i tak na całym obszarze mają Niemcy przeszło 480 klubów związkowych, które podzielone są na związki okręgowe, z których każdy posiada własne lokale i administracje. Organem klubów, uprawiających hockey na trawie jest specjalnie wydawany tygodnik p. t. „Deutsche Hockey Zeitung”. W

krajach, jak Szwajcarii, Belgii, Francji i innych sport ten jest zarówno prawie doceniany jak piłka nożna, lekka atletyka i t. p.

Październik ub. r. posunął sport ten w Polsce o poważny krok naprzód, powstał

bowiem Polski Związek Hockeya na trawie (P.Z.H.T.), z siedzibą w Poznaniu, który rozpoczął swą pracę ze zdwojoną energią z uwagi na niedaleki sezon.

## Spotkanie Polska - Niemcy.

Polacy, mimo porażki, potwierdzili dobrą o sobie opinię.

Dzisiejsze dzienniki poranne omawiają szczegółowo wczorajszy dzień spotkania między Polską a Niemcami. N. Freie Presse pisze, że Polacy mimo porażki potwierdzili dobrą opinię, jaką posiadają. N. Wiener Journal zaznacza, że mimo cyfrowego wyniku nie można twierdzić jakoby Polacy byli gorsi. Przeciwnie, ich gra była ładniejszą i bardziej subtelną. Arbeiter Zeitung za

uważa, że Niemcy nie doceniali swych przeciwników. W drugiej połowie zawodów byli Polacy drużyną lepszą. N. Wiener Tageblatt sądzi, że obie drużyny były równorzędne. Niemcy zawdzięczają swój sukces jednostce, mianowicie mistrzowskiemu strzelcowi Jenneckiemu. Polacy grali zbyt wolno, nadto wskutek nieodpowiedniej łaski mogli strzelać tylko z lewej strony.

## Zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski

Wezmą w nich udział najwybitniejsi łyżwiarze polscy

Z polecenia Polskiego Związku Łyżwiarskiego Towarzystwo Cyklistów w Warszawie organizuje zawody łyżwiarskie o Mistrzostwo Polski, które odbędą się na Dynasach w dn. 29 i 30 stycznia r. b. W programie zawodów przewidziane są biegi: dn. 29 stycznia — 500 m i 5000 m. 30 stycznia — 1500 m. 10.000 m. oraz jazda figurowa pojedyncza i taniec parami. W zawodach wezmą udział najwybitniejsi łyżwiarze polscy, jak Wacław Kuchar (L.T.L.), który obecnie ba-

wi zagranicą, Tadeusz Wójcik („Pogoń” — Lwów) oraz 7-miu zawodników W.T.C. z mistrzem okręgu warszawskiego — Ludwikiem Kamińskim, wielce obiecującym Dębowskiem Jerzym na czele. Startować będzie również Kazimierz Majewski (W.T.C.), który w rozgrywkach o mistrzostwo okręgowe udziału nie brał, ma jednak duże szanse ze względu na doskonałą formę do zajęcia jednego z czołowych miejsc.

## Kongres Międzynar. Federacji Hockeyowej

Sędzią został wybrany również p. Czapski

Na kongresie Międzynarodowej Federacji Hockeyowej (z dnia 24 bm. w Wiedniu), na którym Związek Polski reprezentowany był przez pp. Czapskiego, Adamowskiego i Czaplckiego, postanowiono rozegrać mistrzostwa Europy na rok 1928 w St.

Moritz w Szwajcarii; do komisji, która ma opracować regulamin rozgrywek, wybrano Witrensteina (Wiedeń), Sacka (Berlin) i Rosaka (Praga). Na liście sędziów międzynarodowych figuruje p. Czapski.

## Poważne sukcesy narciarzy polskich w Arosa

SIECZKA ZDOBYWA 3-CIE MIEJSCE A KRZEPTOWSKI — 5-TE.

Trzej narciarze polscy: Krzeptowski, Sieczka i Żytkowicz wzięli udział w dwudniowych zawodach narciarskich w Arosa przy udziale 62 zawodników. Bieg 18 km. wygrał Zogg I (1:12:44). Żytkowicz zajął 13-te miejsce (1:15:32), a Krzeptowski 14-te (1:15:38). Sieczka nie startował.

Do konkursowego biegu zjazdowego (50 mtr.) stanęło 56 zawodników, przyczem Krzeptowski zajął nadzwyczaj zaszczytne piąte miejsce (1 min. 50 sek.) Pierwszym był

Zogg (1 40), a drugim Schmidt. Do konkursu skoków stanęło 42 zawodników: 1) Eidenbenz nota 18,250 (30, 35 i 42 mtr.) 2) Zogg I nota 17,243 (32, 36, 42 mtr.) 3) Sieczka nota 17,106 (33, 39 mtr.), 4) Krzeptowski nota 16,530 (30, 33 39 mtr.) 4) Żytkowicz nota 15,333 (26, 31 i 32 mtr.)

Zawodnicy polscy otrzymali piękne nagrody. W konkurencji kombinowanej Krzeptowski zajął zaszczytne siódme miejsce

### JUTRZEJSZE MECZE SIATKOWE.

W dniu jutrzejszym w sali szkoły przy ul. Zagajnikowej Nr. 54 o godz. 4 p. p. odbędzie się następujące mecze w piłkę siatkową:

1) Żeńskie: Harcerski Klub Sportowy — drużyna harcerska Bałki Wołodyjowskiej przy Gimn. im. Szczanieckiej;

2) Państwowa Szkoła Handlowa — Gimn. im. Szczanieckiej;

3) Męskie: Harcerski Klub Sportowy — Miejska Szkoła Handlowa.

# LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Magistrat m. Łodzi - Wydział Podatkowy - niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 9 lutego między godz. 3-tą rano, a 4-tą po południu odbędzie się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- 1) Abowicz M., Wschodnia 2, meble.
- 2) Abowicz D., Wschodnia 2, zegar, 3 szafy.
- 3) Artman K., Łagiewnicka 9, meble, smary.
- 4) Anzelewicz Z., Podrzeczna 9, maszyna do szycia.
- 5) Ajer D., Wschodnia 14, meble.
- 6) Aleksander I., Południowa 31, masz. do szycia.
- 9) Apel M., Solna 9, meble.
- 10) Apfelbaum H., Wschodnia 4, biurko.
- 11) Berman J. K., Kilińskiego 16, szafa.
- 12) Brawerman M., Kilińskiego 30, szafa.
- 14) Blau L., Marysińska 4, kredens.
- 18) Baumgarten I., Aleksandryjska 24, kredens, maszyna do szycia.
- 19) Birgerman I., Podrzeczna 27, szafa.
- 21) Białkowski I., Wolborska 34, masz. do szycia.
- 22) Brudman Sz., Pomorska 1, meble.
- 23) Brenholz A., Południowa 6, szafa.
- 24) Bicz Z., Południowa 31, tremo.
- 25) Bender S., Nowomiejska 19, 2 szafy.
- 26) Berger O., Północna 22, meble.
- 28) Bornsztajn I., St. Rynek 10, szafa.
- 29) Brenner J., St. Rynek 10, meble.
- 30) Berger A., Południowa 6, meble.
- 32) Borowski i Szutenberg, Aleksandryjska 23, szafa.
- 35) Brzawer B., Północna 20, meble.
- 36) Bornsztajn I. A., Południowa 13, pianino, szafa kredens.
- 37) Braun M. J., Południowa 9, meble.
- 39) Cymberknopf M., Wolborska 38, masz. do szycia.
- 40) Chrzapowicz J., Podrzeczna 9, meble.
- 41) Chinke E., Wschodnia 18, meble.
- 42) Daber G., Aleksandrowska 37, 80 żarówek.
- 43) Działowski B., Aleksandryjska 4, 2 szafy.
- 44) Dędrzyński i Zioczewski, Zgierska 13, meble.
- 45) Działowski M., Nowomiejska 6, 2 szafy.

- 37) Dajer L., Wolborska 36, maszyna do szycia, meble.
- 39) Dudelezyk H. M., Południowa 13, meble.
- 40) Dimant M., St. Rynek 13, ubranie męskie.
- 41) Diszkin S., Piotrkowska 8, meble.
- 42) Domb H. M., Podrzeczna 8a, meble.
- 43) Działoszyńska M. H., Pomorska 135, meble.
- 44) Erdynast J., Wschodnia 4, szafa.
- 45) Erlich J. B., Południowa 17, szafa.
- 46) Erlich D., Południowa 17, meble.
- 47) Fryszer S., Łagiewnicka 9, 24 mtr. towaru, meble.
- 48) Fajnberg Sz., Nowo Targowa 9, meble.
- 49) Frajman B., Pl. Wolności 6, kredens.
- 50) Fryszer B., Aleksandryjska 9, szafa.
- 51) Frydlewski I., Wolborska 10, meble.
- 53) Fruhgartent Ch., Jerozolimka 7, 2 szafy.
- 55) Fryd Ch., Północna 7, meble.
- 58) Fidler Ch., Wolborska 24, meble.
- 59) Fuks E., Matejki 8, maszyna do szycia.
- 60) Fiszbajn S., Podrzeczna 29, meble.
- 61) Goldberg M., Solna 5, 2 obrazy, maszyna do szycia.
- 62) Goldberg H., Wschodnia 15, meble.
- 63) Gryn R., DREWNOWSKA 26, meble.
- 64) Grynbaum, Aleksandrowska 68, 4 worki mąki.
- 65) Gutbezahit Sz., Młynarska 2, meble.
- 66) Grzybowski J., Franciszkańska 4, waga.
- 68) Goldberg Ch., Jerozolimka 4, szafa.
- 69) Gojdfarb H., Jakóba 13, meble.
- 71) Gojdfajn W., Wschodnia 14, maszyna do szycia.
- 72) Gurencwajg Sz., Wschodnia 14, maszyna.
- 73) Goldberg S., Południowa 23, meble.
- 74) Goldberg L., Jakóba 3, maszyna do szycia.
- 75) Gesundheit L., Południowa 18, szafa.
- 76) Grosman M., St. Rynek 10, maszyna do szycia.
- 77) Grundman M., Wolborska 28, meble.
- 78) Gersonowicz M., Nowomiejska 10, meble, 10 par spodni.
- 79) Glanc W., Żeromskiego 4, meble.
- 80) Grynszpan H., Pomorska 18, kasa ogniotrwała.
- 81) Herht J. B., Pomorska 15, 2 szafy, kredens.
- 82) Handelman J., Brzezińska 3, szafa.

- 83) Holand J., Brzezińska 4, meble.
- 84) Hęciński J., Jakóba 10, krosno ręczne.
- 85) Hołman S., Marysińska 6, 3 worki mąki.
- 87) Huberman H., Wolborska 9, 6 garniturów męsk.
- 88) Hecht M., Solna 6, szafka.
- 89) Hamer St., Wschodnia 18, meble.
- 91) Jastrzebski I., Wolborska 27, meble.
- 92) Izraelski M., Północna 7, meble.
- 94) Jakubson N., Południowa 42, meble.
- 95) Krywin B., Franciszkańska 15, meble.
- 96) Kahan A., Pomorska 22, meble.
- 97) Kapel M., Wschodnia 4, meble.
- 98) Klajman J. L., DREWNOWSKA 31, meble, 6 lichtarzy.
- 99) Klajman Ch., Brzezińska 40, szafa.
- 100) Kotinfeld M., Konstaktynowska 58, szafa.
- 101) Kwiat N., Brzezińska 49, maszyna do szycia.
- 102) Kozuch S. L., Nowomiejska 19, szafa.
- 103) Krakowski Z., Pomorska 69, pianino.
- 104) Kapeluszniak A., Wolborska 40, meble.
- 105) Kibel Ch., Wschodnia 22, maszyna.
- 106) Kraus E., Południowa 36, meble.
- 107) Kempński E., Nowomiejska 7, 20 parasoli.
- 110) Kwiatkowska E., Wolborska 18, meble.
- 111) Kowenblum I., Wolborska 12, meble.
- 112) Koplówicz M., Wolborska 16, maszyna do szycia.
- 113) Kempński J., Nowomiejska 9, meble.
- 114) Kor. D., Południowa 24, pianino.
- 115) Kon H., Północna 4, meble.
- 116) Kalińska H., Północna 7, meble.
- 117) Kerp L., Pomorska 19, meble.
- 118) Kon I., Pomorska 67, meble.
- 119) Kowalski K., Nowo Targowa 9, szafa.
- 120) Karmiół S., Wschodnia 22, meble.
- 122) Lempert O., Wschodnia 76, 10 szt. towaru.
- 123) Litman L., Ogródowa 10, meble.
- 124) Lwow J., Gdańska 81, wóz.
- 125) Lubochiński J., Wolborska 28, kredens.
- 126) Lebowicz Sz., Zgierska 15, meble.
- 127) Laufer W., Górna 13, szafa.
- 128) Lew i S-ka, Piotrkowska 25, biurko.

## PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

**SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI**  
Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.  
**PRACOWNIE SUKIEN I BIELIZNY:**  
M. Stalówna, Sienkiewicza 56.  
**SKŁADY KUCHENNYCH NACZYŃ EMALJ.:**  
E. Adam Spadkobiercy, Piotrkowska 84.  
**PIWIARNIE:**  
Gajda, Przejazd 35.  
**ZAKŁADY ZDUNSKIE.**  
Sobański, Sienkiewicza 91.  
**RESTAURACJE:**  
(Tępic obiady i kolacje)  
Władysław Pastuszak, Kilińskiego 121.  
**PRACOWNIA GORSETÓW.**  
Anna Laferska, Piotrkowska 132 fr. I p. tel. 36-55

**ZAKŁAD ZDUNSKI.**  
Sobański, Sienkiewicza 91.  
**SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKI:**  
Jan Placek, Brzezińska 10 tel. 50-17.  
**ŚWIATŁO I SIŁA (ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZ.)**  
J. Cybar, Gdańska 135.  
**SKŁEPI SPOŻYWCZE:**  
Fr. Kempa, Wólczarska 141.  
**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
Wróblewski, Radwańska 10.  
**PIEKARNIE:**  
Biskupski, Pabj. Szosa 35.  
**FABRYKI GUMIERKÓW:**  
Ziółkowski, Piotrkowska 197.  
**HAZARNIE:**  
Rachubiński, Łagiewnicka 33.

**ZAKŁADY BLACHARSKIE:**  
Lyczkowski, Piotrkowska 188.  
**ZAKŁADY JUBILERSKIE:**  
F. Dębowski, Piotrkowska 186.  
Wł. Wyrębska, Wólczarska 361.  
**KUZALNIA:**  
Jan Drynkowski, Sienkiewicza 56.  
**RESTAURACJE:**  
M. Cyklist, Kilińskiego 71.  
**KWIACIARNIE:**  
W. Salwa, Narutowicza 27.  
**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY ARTEZYJSKIEJ STUDZIEN.**  
Karol Jasiński, Pomorska 47.  
**PRACOWNIA OBUWIA (MĘSK. I DAMSK.):**  
Cz. Felisiak, Suwalska 19.

### Dyrekcja Państw. Szkoły Włókienniczej w ŁODZI

przyjmuje zapis kandydatów na wieczorowy kurs rysunków technicznych i maszynoznawstwa dla rzemieślników

Kancelaria otwarta od godziny 8-ej zrana do 3 po południu i od 6 min. 80 do 8-ej wieczorem.

### szkło okienne

amentowe, sztabowe, matowe oraz szklenie podwoj; diamenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach niżej.  
**J. Olejniczak, Główna Nr. 14.**  
UWAGA! Szklarnia nieopłaconie w wieloletnim wyborze.

### CAŁA naga

prawda, wyszła na jaw, że  
**Obrączki 237-**  
**Bizuterję**  
**Zegarki**  
**Zegary i t. d.**

najtaniej na raty  
sprzedaje tylko

### Jan Chmiel

Piotrkowska 100.

urządzenie tolede ręczne i maszynowe wyuczam za 10 zł oraz haft maszynowy artystyczny na Piotrkowska 18, prawa of. cyna i piętro. 268-1

### CHCESZ BYĆ ZGRABNĄ I ZDROWĄ? ZAMÓW PAS ZDROWIA!!!

w Pracowni Gorsetów „**MARTA**”  
Piotrkowska 109, front II piętro.

PAS ZDROWIA chroni przed zniekształceniem i obwisłością brzucha. Trwały i wygodny w noszeniu, nadaje figurze swobodne i elastyczne ruchy. Każda Pani obciążona nadmierną tuszą powinna takowy nosić.

- Ponadto polecam:
- FASY BIODROWE, poszczuplające
  - FASY PRZEPUKLINOWE
  - FASY NERKOWE
  - FASY POOPERACYJNE
  - FASY PRZED I PO POŁOGOWE
- Gorsety, Biustonosze, Paski higieniczne etc.  
Przyjmuje się reperacje, przeróbki i pranie gorsetów  
Wielki wybór Przystępne ceny!

# I kwartał 1927 r. za 4 zł. 95 gr.

(kwartalnie)

otrzymywać będzie prenumeratorem co tydzień jedną książkę, a więc:

**6 TOMIKÓW ŻÓLTEJ BIBL. HIST.-GEOGR. „RÓJ”**  
W pierwszym kwartale 1927 roku: 1) Prof. St. Nowakowski „Tragedja Jeanetty”; 2) dr. Oskar Tuchoński „Arlekin i Kolombiny” (obyczaj w Wenecji w XVIII stuleciu); 3) Z. Dromlewiczowa „Listy anoniimowe” (proces por. de la Roncier); 4) Jerzy Bzdrowski „Mohammed II, tygrys Turcji”; 5) Jan Krzesławski „Zabójstwo szefa żandarmów gen. A. Margrafskiego”; 6) dr. J. P. Zajaczkowski „Tajniki szpiegostwa niemieckiego”.

**6 TOMIKÓW NASZYCH WYDAWNICTW  
95 ROSZOWYCH,**

które po wyda. iu żelaznych serji Londona, Benoit'a i in., nie potrzebują reklamy.

W pierwszym kwartale 1927 roku: 1) Melchior Wańkiewicz „W kościołach Meksyku”; 2) Jack London „Czerwony Bóg” (z ang.); 3) Jaquis Norbert „Kupiec z Szanghaju” (z niem.); 4) „Babel i Zoszczenko” „Zbiór nowel sowieckich pisarzy” (z ros.); 5) Pierre Benoit „Stone Jezioro” (z franc.); 6) M. B. Lepecki „W sywasach Paragwaju”.

Ponadto tylko prenumeratorem w I-szym kwartale 1927 r. za wpłaceniem 2 zł. 50 gr. otrzymają **1 TOM WYTWORNY KILKUNASTO RKUSZOWY** o cenie księgarskiej 4 — 6 złotych.

W pierwszym kwartale 1927 roku czytelnicy mają do wyboru: 1) Sieroszewski „Miłość Samuraja” (już wyszła); 2) Erenburg „Miłość Joanny Ney”; 3) Julian Ejsmond „Sztuka wymyślenia”; 4) Andre Guilmains „Chłopczyca w Madrycie”.

W ten sposób:

Co dwa tygodnie otrzymuje czytelnik książkę ciekawą, nieraz sensacyjną, ale której tematem jest zawsze tylko prawda dziejowa lub aktualna, podręcznica lub geograficzna.

Co dwa tygodnie ma literaturę beletrystyczną, piór najbardziej wziętych.

Raz na kwartał — książkę dużą, wytworną, przeznaczoną dla kompletowania cennych księgozbiorów, zostających w rodzinie i przekazywanych dziedzicznie. Ponieważ tego rodzaju książek „Rój” wydaje kilka kwartalnie, prenumeratorem ma pozostawiony sobie wolny wybór.

Czytelnicy, pragnący otrzymać tylko Żółtą Bibliotekę, mogą zamówić 3 tomiki w numeratach, co zaliczy się na półroczu.  
**Two Wydawnicze „RÓJ” Warszawa, Kredytowa 1.  
Konto P. K. O. 9890**

Wytwórnia Win Krajowych

# BRAWINUS

Wina owocowe naturalne.

Żądać wszędzie.

286

# Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do Rozwoju. 412-3

## Wolne ogłoszenia

### Nauka i wychowanie.

**Student** udziela korektury i pomocy w nauce języków Kłhńskiego 96-8 na prawo, droga biał. a. s. 3-4 398-3

**Przybyły nauczyciel** udzieli lekcji w zakresie chemii klas spec. polski język, matematyka, fizyka, fizjologia i sztywno a dobrze do egzaminów dla eksternów według najnowszych programów kurs klasy 2 miesięcznie. 6-go sierpnia 14, godzina 08-5

### Sprzedaż.

**AA! Kuchnię i sprzedaje** różne meble, dywany, futra, garnitur, maszyny do szycia, piłą, najniższe ceny. Gdańska (Długa) 44 i nowy sklep ciężar tramwajem 6-8. 172-3

**Pianina „Arnold Faber” C ny** od 254 zł. poleca rezydent Chocimowski S. Skwierczyński 25 446-4

**Z powodu wyjazdu ostatecznie** tanio sklep kolonialny z mieszkaniem Nawrot 81. 240-3

**Tanio na wypłatę obuwia** ulica Piotrkowska 37, w podwórzu (1 wejście). 128-10

**Warunki do sprzedania w dobrą** rękę stanowiąc, wiadomość w Rozwoju 394-3

**Jest do sprzedania sklep** od zaraz, nadający się na każdy interes wraz z urządzeniem przy ul. Przejazd 35 w Łodzi. 38-3

**Do sprzedania piwiarnia z me** szaniami Oferty do Rozwoju „Piłania” 380-3

**Chcąc wyjazdowe i robocze** okazynie do sprzedania S. Skwierczyński Piotrkowska 155. 356-3

**Do sprzedania pół domu z pie** karnią o 2 piecach, ta. g. z domu. Wład. Rokicińskiego 25. 348-3

**Okazyjna sprzedaż otomony,** kozetki, krzesła tapczane, salon mebli nowy klubowe fortele i t. p. nizkie ceny, daje na raty. Zakład tablicerski, Karula 14, Stanisław Gabala 400-6

**Zakład Ogrodnicy Wł. Zak** siewski Napiórkowskiego Nr 146 poleca na sezon wiosenny Nasiona pierwszej jakości (czerecha owocowe, po cenach konkurencyjnych. 404-1

**Sprzedam maszynę damską** mało używaną Wólczeńska 148, m. 90, pr. of. zast. od 3 do 5. 496-2

**Sprzedam wile i pół domu. Wła** d. domasę Napiórkowski 9, u gospodyni. 428-2

**Sklep spożywczy do sprzeda** nia z powodu choroby. ulica Gubernatorska 5. 44-2

## Kursy Gimnazjalne A. Wierzbickiego

pod kierownictwem  
ul. Piotrkowska Nr. 85.

Zapisy nowo wstępujących na nowy semestr r. b. przyjmie sekretariat codziennie od 10-ej do 1-ej i od 6-ej do 10-ej wiecz.

Kursy przygotowują do egzaminów rehatnowych w zakresie szk. sr. dziej. W ciągu 5 lat trekwencji 6,000 słuchaczy (czek. ze sfer średnich, w s. s. pracowników tryw. i t. p. wziętych całą szereg dzięki uzyskanym świadczeniom zajmoje w bitnie st. rowiska.

Kurs klasy 5 miesięcy. — Klasa VIII 10 miesięcy.

Nauka codziennie od godz. 7 m. 15 wiecz.

Dla młodzieży w wieku szkolnym specjalne klasy w godzinach czternich. Młodzież ta ma prócz nauki zapewnione wychowanie moralne i fizyczne.

Wl. sny grach szkolny nowoczesne pomoce naukowe, gabinet fiz. chemczny; sala gimnastyczna i t. p.

Początek semestru 1 lutego r. b. 189-

## Na raty. Na raty. Dywany! MEBLE!

Łóżka metalowe mosiężne i niklowane Tow. AKC.

Konrad Jarnuszkiewicz i Ska,

Solidne najlepiej i najtaniej kupić można w MAGAZYNIE MEBLI

Władysława Romiszowskiego

Piotrkowska 116, i p. front. Tel. 21-61.

## Lokale i mieszkania.

Przyjmę na mieszkanie uczni i Targowa 15, m. 70, parter pop. of. 376-3

Pokoje przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia od zbraz, Cegielniana 87 m. 14 II p. 48-3

Przyjmę na mieszkanie panów Andrzej 60, m. 22. 446-5

Kupię sklep z pokojem niedrogo, Dzielnica nie gra 101. Oferty „M. N.” do Rozwoju. 42-2

Lokal na warsztat ślusarski potrzebny Wład. A. Czerwiński Kłhńskiego 153, tel. 46 69. 420-2

## Posady i prace.

zaoferowane.

potrzebni ludzie do handlu obrzów. Targowa 12. 296-4

potrzebny chłopiec do terminu do krańca Andrzej 35 m. 16 338-3

potrzebna dziewczyna do cukierki róg Zielonej i Piotrkowskiej. 394-2

potrzebny pojedynczy człowiek do robót gospodarczych ul. Napiórkowskiego 146. 403-1

Chłopiec potrzebny do terminu do stolarza ul. Gdańska 105. 398-1

## Zaoferowane.

inwalida poszukuje jakiegokolwiek pracy siedzącej, umie czytać i pisać. Przyjmę prace za dziesięć zł. tyg. warszawska 15, Józef Kamiński. 403-1

**M**łody człowiek samotny, z 5-letnim wykształceniem i 2-letnią praktyką biurową poszukuje jakiejś olwkiej pracy biurowej inkasenta, kasjera i t. p. za k. uję do 2000 zł. Lastawe oferty zgłaszać do Rozwoju sob „K. K.” 48-3

## Różne.

Włoskie kostiumy do wynajęcia Przejazd 14 front II p. Kolatański. 342-2

kuszerka Piława przyja. nje zamówienia pań oraz masaż. Piotrkowska 152. 354-10

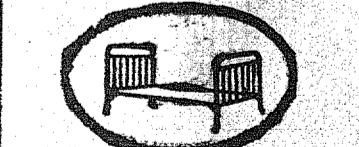
## Zagubione dokumenty

Wosiński Stefan zgubił tymczasowe zaświadczenie wojskowe wydane przez Okr. Zakład Gospodarczy w Przemyslu. 528-2

Zgubiono książeczkę wojskową Leopolda Müller roznik 18:5, wydane przez P. K. U. w Sieradzu. 370-2

## Zgubiono czarną teczkę

na Bałackim Ryuku z bezwartościowymi dokumentami Zerócić za dobrym wynagrodzeniem do Biura A. Balla, Łódź, Piotrkowska 87. 414-2



## Łóżka

metalowe, materace druciane wyskładane, wózki ozdobne i mywalki, najdogodniej i najtaniej

„Dobropol” Piotrkowska 73

w podwórzu. 66

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgiersiu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowskiego), w Kowiu Sądowa 4 (Wolnyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.